NUMER 2. ROK 5.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy. - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 stycznia 1926.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Treść:

Kurs złotego.

W naszej sytuacji walutowej już od dłuższego czasu obserwować można wielkie uspokojenie. Kilka tygodni temu kurs trzymał się pewien czas na poziomie około 10 zł za dolara, potem nastąpiła stała poprawa złotego, którą się obecnie nadal obserwuje. Zjawisko zwyżki złotego, tak pożądane dla naszego życia gospodarczego, wywołane zostało naturalnem działaniem czynników, które na tem miejscu niejednokrotnie przytaczaliśmy jako wynik układu stosunków gospodarczych naskutek zabiegów z jednej strony naszych sfer miarodajnych, z drugiej strony społeczeństwa. Ta organiczna kontrakcja zniżce złotego, znajdująca z początku w społeczeństwie niewiele zrozumienia, a nawet i obecnie przyjmowana przez pesymistów ze znacznym sceptycyzmem, znalazła jednak doskonałą ocenę u tego, kto na nasze stosunki gospodarcze patrzył bez jakiegokolwiek uprzedzenia. Mamy tu na myśli opinję o naszej sytuacji gospodarczej prof. Kemmerera, owego „doktora walutowego", który miał możność wystudjowania naszych stosunków drogą bezpośredniego z niemi zetknięcia się. Opinja ta wypadła dla nas bardzo pochlebnie, co zasługuje na podkreślenie tembardziej, że tego obcego człowieka, przywykłego do zgoła innych stosunków gospodarczych za oceanem i jako starego praktyka oraz naukowca, liczącego się trzeźwo tylko z faktami tak, jak one się w rzeczywistości przedstawiają, posądzić nie można o specjalne jakieś dla nas sympatje, nakazujące mu zdawkowe wywinięcie się kilkoma pochlebstwami z zadania oceny naszych stosunków gospodarczych.

Stwierdzić musimy, że prof. Kemmerer nic nowego nam nie powiedział, jego spostrzeżenia idą naogół po tej linji, jakiej obecnie trzyma się opinja większości naszego społeczeństwa. Uczony amerykański podkreślił w sposób dobitny, że obecna depresja finansowa w Polsce w wielkiej mierze jest wynikiem braku zaufania społeczeństwa do własnych finansów. Ten brak zaufania powoduje zniżkę kursu złotego nietylko wewnątrz kraju, ale również zagranicą. Objaw ten jednak nie ma rzeczowych podstaw, gdyż mamy bilans handlowy czynny oraz wszelkie widoki do zrównoważenia budżetu na rok bieżący. Również stosunki ogólne kraju naszego są pomyślne. Polsce nie grożą zamieszki rewolucyjne, a traktat lokarneński ugruntował bezpieczeństwo naszych granic. Te czynniki warunkują stabilizację naszych stosunków gospodarczych oraz stwarzają podstawę dla normalnej wytężonej pracy, której ułatwienie sprowadzić powinien dopływ środków pieniężnych z zagranicy tak w postaci pożyczek państwowych, jak również prywatnych. Jeżeli zaś chodzi o naszą gospodarkę pieniężną, to nastąpić powinno przesunięcie w rodzajach krążącego pieniądza, mianowicie należy zmniejszyć obieg bilonu i biletów zdawkowych, natomiast zwiększyć emisję biletów Banku Polskiego. Jednocześnie nasza instytucja emisyjna w swej działalności powinna być dosyć liberalna, zasilając życie gospodarcze w potrzebną gotówkę obiegową bez zbyt surowego oglądania się na normy pokrycia. Przeprowadzenie programu finansowego rządu, który prof. Kemmerer uważa za zupełnie dobry, zagwarantuje Polsce kredyt finansowy zagranicą.

Powyższa opinja obcego uczonego, aczkolwiek niewiele wprowadza nowych rzeczy, okaże się jednak wielce doniosłą w swych skutkach praktycznych. Przedewszystkiem zagranica dowie się o istotnym układzie naszych stosunków gospodarczych zarówno z informacyj bezpośrednich prof. Kemmerera, jak również za pośrednictwem prasy, której szereg przedstawicieli było podczas ekspose tego uczonego w Warszawie. Wiadomą rzeczą przecież jest, że dotąd opinja zagranicy o Polsce była dla nas nader niepochlebna, będąc w dużej mierze pod wrażeniem enuncjacyj, pochodzących z wrogich nam źródeł. Kapitał zagraniczny, szczególnie amerykański, nie lubi ryzykować, dlatego też trudno go było dotąd namówić na lokatę u nas, gdyż uważał stosunki nasze za nie zasługujące na zaufanie. Opinja uczonego Amerykanina nastrój ten znacznie na naszą korzyść zmienić może przez wyjaśnienie istotnego stanu rzeczy, który naogół, w porównaniu z innemi krajami czasów powojennych, nie jest wcale tak zły.

Owoce wizyty prof. Kemmerera również niemniej będą ważne dla układu stosunków wewnątrz kraju. Przedewszystkiem optymizm gościa zagranicznego w wielkim stopniu przyczyni się do pondiesienia ducha społeczeństwa, które niedawno poddawało się olbrzymiej panice walutowej, a jeszcze i obecnie, już po znacznem uspokojeniu, dosyć sceptycznie oceniać skłonne jest naszą sytuację gospodarczą. Naszemu społeczeństwu, zasadniczo patrjotycznemu, tego rodzaju bodziec duchowy dla pobudzenia do intensywnej pracy jest niezmiernie potrzebny. To też już

obecnie, w pierwszej chwili po wyjeździe prof. Kemmerera, odrazu zauważyć się daje wzrost kursu złotego, tak że dolara notuje się już znacznie poniżej 8 zł. Jest to więc ten pierwszy efektywny wynik wzmocnienia nastroju psychicznego społeczeństwa, co zawdzięczać należy właśnie autorytetowi zagranicznego eksperta.

Należy żywić niezłomną nadzieję, że ów podniosły nastrój psychiczny w społeczeństwie obecnie już się nie załamie. Nie powinien się załamać przedewszystkiem dlatego, że dlań istnieją zupełnie rzeczowe podstawy. Bo oto obecnie możemy powiedzieć, że zaczynamy wstępować w okres czynnego bilansu płatniczego, który to czynnik, obok utrzymanej w racjonalnych ramach polityki emisyjnej Banku Polskiego, jest decydującym momentem, wpływającym na ukształtowanie się kursu naszej waluty. Dowodem naszego twierdzenia może służyć z jednej strony coraz to bardziej poprawiający się kurs złotego na rynkach zagranicznych, z drugiej strony wzrost zapasu walut w Banku Polskim. Zagranicą widocznie dawniejsze zobowiązania z tytułu poprzedniego importu są już wyczerpane, albo bliskie tego stanu, naskutek czego w kraju zauważa się coraz to więcej dewiz, pochodzących z czynnego bilansu płatniczego, a co się uzewnętrznia we wzroście rezerw walutowych naszego banku emisyjnego. Wzrost ten rzeczywiście ostatnio jest nader wielki, oddawna już nienotowany, gdyż w ostatniej dekadzie grudnia wykazał aż 15 milj. zł. Jeżeli w tem tempie wzrastałby zapas walut stale, czyli w ciągu miesiąca w stosunku 45 milj. zł, co jest przy trwałości obecnej tendencji bilansu handlowego możliwe, to w szybkiem tempie zdołałby Bank Polski odzyskać swe dawne na rynku pieniężnym znaczenie.

Jednocześnie podnieść należy, że wzrost dewiz w Banku Polskim ma bardzo wielkie znaczenie psychologiczne dla układu naszych stosunków finansowych. Mianowicie wywołuje on pewność, że złotemu nic nie grozi, gdyż w razie potrzeby Bank Polski będzie w stanie rzucić na rynek odpowiednią ilość walut w celu ukrócenia spekulacji, lub wszelkiego innego zamachu na kurs złotego. Ta wewnętrzna pewność o los waluty wywoła ten skutek, że do Banku Polskiego obok dewiz z eksportu zaczną napływać wszystkie te waluty, które były swego czasu zakupione w celach tezauryzacyjnych pod wpływem ucieczki od złotego. W miarę wzrostu zaufania do złotego nastąpi to napewno, gdyż każdy przechowujący obce waluty, będzie dążył do ich pozbycia się po możliwie wysokim kursie, gdyż złoty wykazywać będzie stale tendencję poprawy. Jak widzimy więc, zaufanie rodzi zaufanie, i tutaj obserwować będziemy mogli współpracę czynnika psychologicznego na korzyść złotego, tak samo jak czynnik ten działał destrukcyjnie w czasie paniki walutowej.

Widoki poprawy stosunków finansowych mają więc w obecnej sytuacji całkowite uzasadnienie rzeczowe. Efektem gospodarczym tego procesu będzie wzmożenie się siły Banku Polskiego, a w związku z tem mówić można będzie o zwiększaniu się pomocy z jego strony dla życia gospodarczego. Pomoc ta pójdzie via wzmożenie działalności emisyjnej Banku Polskiego, ukróconej naskutek spadku rezerw walutowych. Jak wiadomo, jest to rzecz nader ważna dla naszych sfer gospodarczych, jeżeli się weźmie pod uwagę agonję kredytową rynku, wobec której na Bank Polski zapatrywać się należy nieomal jako na jedyne źródło kredytu. Pozatem wzmożona działalność emisyjna umożliwi Bankowi Polskiemu wyjście z obecnej sytuacji „zamrożenia" udzielonych dotąd kredytów, gdyż weksle, służące jako podkład tych kredytów, z powrotem nabiorą większej płynności. W ten sposób Bank Polski wpłynąć może na ożywienie tempa życia gospodarczego w kraju. Aby jednak to się stać mogło, Bank Polski musi porzucić dawną swą zasadę emisyjną, którą prof. Kemmerer nazwał jako zbyt „sztywną", a która polegała na bezwzględnem trzymaniu się bardzo wysokiego pokrycia. Otóż, prof. Kemmerer uważa, że emisja powinna być bardziej elastyczna, nie powinno się stawiać muru kamiennego, poniżej którego rezerw walutowych nie można przekraczać w chwilach szczególnej potrzeby życia gospodarczego. Rezerwa dewizowa jest na to, twierdzi uczony amerykański, by jej używać, nie zaś by się jej tylko przyglądać, zwłaszcza w czasach wyjątkowo trudnych dla kraju pod względem kredytowym. W związku z tem prof. Kemmerer proponuje zmienić statut Banku Polskiego odnośnie działalności emisyjnej w ten sposób, że zamiast dotychczasowego nieprzekraczalnego minimum rezerw w wysokości 30 proc. należałoby ustalić normalne minimum 40 proc., które jednak możnaby przekraczać w razie potrzeby pod warunkiem jednak, że każda taka dodatkowa emisja podlegałaby progresyjnemu podatkowi emisyjnemu. Jednocześnie w miarę przekraczania rezerw walutowych przy emisji należałoby podnosić stopę dyskontową o normę, równą wysokości nakładanego podatku emisyjnego. W ten sposób powstałby automatyczny hamulec dla zbytniego wybujania emisji, a jednocześnie życie gospodarcze w Banku Polskim miałoby należytą pomoc. Coprawda w naszych warunkach, przy braku kapitału ten regulator emisji będzie niedostateczny, aby w należyty sposób w odpowiedniej chwili emisję ukrócić, a to z tego względu, że zapotrzebowanie na stosunkowo tani kredyt w Banku Polskim na długi przeciąg czasu jeszcze będzie znaczne. W każdymbądź jednak razie powiększająca się nadmiernie emisja będzie powodowała zwiększanie się wysokości dyskonta, co wreszcie może z biegiem czasu zdecydować o nieopłacalności kredytu w Banku Polskim, a tem samem będzie naturalną granicą emisji.

Aby jednak Bank Polski mógł sobie pozwolić na tak liberalną politykę, niezbędny jest jeden warunek, mianowicie Bank posiadać musi stosunkowo znaczne zapasy walut obcych jako ekwiwalent psychologiczny podstawy emisji. Ponieważ powiększanie się zapasu walut drogą naturalną, t. j. z eksportu oraz wykupu z rąk ludności rokuje dobre nadzieje, przeto kwestję przyciągnięcia kapitałów obcych do Banku Polskiego w postaci oddania emisji akcyj, uznać należy za zbędną z przyczyn niebezpieczeństwa, jakie ten krok za sobą pociągnąć może. Chodzi tu mianowicie o to, aby nie poddać instytucji emisyjnej kurateli zagranicznej, która roztoczyć może zbyt krępującą dla życia gospodarczego kraju kontrolę. Decydować się na ten krok za stosunkowo drobną kwotę, jaką byłby udział w kapitale akcyjnym Banku Polskiego, uważać należy bez specjalnie poważnych powodów za zbyt upokarzające. Natomiast niezbędną rzeczą jest zaciągnięcie zagranicznej pożyczki, z której dewizy zużyć można na zabezpieczenie rezerw Banku Polskiego jeszcze w większym stopniu, niż stosunkowo drobne kwoty z udziału w kapitale akcyjnym Banku. W ten sposób zabezpieczy się Bank Polski przed wszelkiemi niebezpieczeństwami, jakie mu grozić mogą z jakiejkolwiek strony, a to wprowadzi stabilizację waluty, a wraz z tem stabilizację stosunków gospodarczych.

Zwyżka kursu złotego wyłania zagadnienie, które byłoby maskowane, gdyby poprzedni zbyt wielki spadek złotego utrzymał się nadal na tym samym poziomie. Powstaje przed nami kwestja obniżenia cen szeregu artykułów, które poszły w górę, nadążając za spadkiem złotego. Stwierdzić należy, że ilość tych artykułów przemysłowych jest bardzo poważna. Ceny ich, jeżeli się uwzględni zwyżkę złotego, niejednokrotnie przeszły parytet, jaki obecnie złoty przybierać zaczyna. Niezbędną przeto jest rzeczą, aby ceny zbyt wybujałe jak najprędzej się obniżyły, gdyż w przeciwnym wypadku wywołają wzrost drożyzny, nieuzasadniony zwyżką waluty. Musimy po-

wrócić w cenach do poziomu, któryby dawał, przy istniejącej różnicy w kursie złotego w stosunku do parytetu złota, szanse eksportowe oraz umożliwił zachowanie kosztów utrzymania na możliwie najniższym poziomie.

Musimy sobie zdawać sprawę, że nie ma mowy o tem, aby złoty mógł spaść w kursie zbyt nisko, możliwe są tylko pewne wahania, które jednak w miarę wzmacniania rezerw walutowych Banku Polskiego również ustąpią, natomiast poprawa kursu złotego będzie stała w kierunku zupełnego osiągnięcia parytetu złota. W tej sytuacji przemysł uświadomić sobie musi, mając już dowody powrotu złotego do parytetu, że chwila obecna jest tylko chwilą przejściową, istniejąca różnica w kursie złotego w stosunku do parytetu, jako rzecz stale się zmniejszająca, nie powinna powodować zwyżki cen artykułów przemysłowych. Przemysł więc powinien możliwie jak najprędzej przeprowadzić rewaloryzację swych cen, w przeciwnym wypadku narazi kraj i siebie na wielkie szkody. Przykładem przemysłowi musi świecić rząd, obniżając ceny usług lub wytworów przez siebie wytwarzanych, o ile one podniosły się w cenie pod wpływem spadku złotego.

W tem miejscu podnieść musimy, że naogół istnieje zrozumienie powagi przeżywanej chwili, czego dowodem są publiczne wystąpienia organizacyj gospodarczych przeciwko drożyźnie. Ostatnio Związek Fabrykantów w Poznaniu na zebraniu w dn. 9. b. m. powziął uchwałę, którą podajemy na innem miejscu dosłownie, a która jest skierowana przeciwko nieuzasadnionym podwyżkom cen artykułów nawskroś krajowego pochodzenia, jak cementu, surówki, nafty, benzyny, parafiny, papieru, gazet, soli, spirytusu, zapałek, ołowiu itp. Utrzymanie podwyższonych cen w ramach nieraz aż o 70 proc., jak przy cemencie, jest szczególnie w dobie powrotu złotego do parytetu wprost karygodne. Ponieważ artykuły wyżej podane są przeważnie produkowane przez skartelizowane gałęzie przemysłu lub przez monopole państwowe, przeto rząd łatwo może okazać swą ingerencję w kierunku zniżki cen do norm gospodarczo uzasadnionych. Drożyzna w kraju, to zasadniczy powód stagnacji i bezrobocia, to obumieranie życia gospodarczego. Wszystkie czynniki w państwie wykazać muszą zgodną wolę zgniecenia drożyzny. w przeciwnym wypadku poprawa waluty i stabilizacja stosunków gospodarczych nigdy osiągnąć się nie da. Współzależność tych czynników od siebie jest całkowita, o tem wszyscy pamiętać musimy. **St. Cz.**

O Kasie Chorych.

Jakkolwiek już dość obszernie zajmowano się Kasami Chorych i ich działalnością, to jednakże sprawa ta do dziś nie przestaje być kwestją otwartą, albowiem nie postarano się jeszcze ani o zmiany, ani też o zaradzenie złemu, które zaczyna szerzyć zastraszające w konsekwencjach skutki. Mając zamiar zajęcia się dokładnie Kasami Chorych oraz ustawą „o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby", zaczniemy od zwrócenia uwagi na broszurkę, która dała nam natchnienie do niniejszego artykułu p. tyt.: „Sprawozdanie Kasy Chorych na miasto Warszawę". Zarząd Kasy Chorych miasta Warszawy stwierdza na wstępie, że podołał w zupełności zadaniu i zrobił tyle tylko, co wogóle można było zrobić — wątpiąc przy tem, czy wogóle można zrobić więcej. I trzeba stwierdzić na podstawie sprawozdania, że ta samochwała ma tutaj zupełną podstawę, a mianowicie Zarząd Kasy zakupił 7 domów, przerobił je na ambulatorja ewentualnie przychodnie, biura, magazyny apteczne i t. p., posiada nawet biuro budowlane w tym celu, następnie założył składnicę apteczną, szeregi aptek, własne laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne, założył fabrykę, czy też warsztaty dla fabrykacji podwozi, kupił 6 aut osobowych, 3 karetki pogotowia automobilowe, szereg bryczek i koni, pozatem zwiększył frekwencję korzystających z kasy. Tak twierdzi Zarząd w sprawozdaniu, wykazując w bilansie, że wszystko pokrył i nie posiada długów, odkładając na czysto sumę w gotówce 2.881.594,61, będąc ponadto wierzycielem sumy 2.919.172,10 z tytułu zaległości składek.

Zaiste obfity plon pracy rocznej roku 1924. W jednym roku tyle domów, 6 aut osobowych, fabryka podwozi, czy coś w tym rodzaju, laboratorjum chemiczne, apteki i t. p., prócz tego duży, czysty dochód w gotówce i zaległościach. O tak wspaniale funkcjonujących przedsiębiorstwach zdaje się, że nikt dotychczas nie ma pojęcia, i nie słyszał, szczególnie w dzisiejszych czasach.

Śląsk Czeski i Morawy w 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagran.)

I.

Ogólne warunki rozwoju życia gospodarczego roku 1924 uległy w porównaniu z rokiem poprzednim znacznym zmianom. Tak zw. ruhrska konjunktura w 1923 r. nie przeszła na rok 1924, natomiast powstały warunki nowe, dla rozwoju gospodarczego życia państwa o wybitnym charakterze przemysłowym dogodniejsze, bo stworzyły podstawę do rozszerzenia produkcji i zbytu nietylko dla pojedyńczych gałęzi przemysłu, lecz dla całej niemal produkcji przemysłowej. Warunkami temi były przesilenia rodzimych przemysłów wszystkich prawie państw sąsiednich, z których czeskosłowacki przemysł wyciągnął korzyści bezpośrednie, powiększając swój zbyt na rynkach tych państw, tudzież korzyści pośrednie — przez zdobycie zdolności konkurencyjnej na rynkach państw trzecich, będących terenami wzajemnej walki o ekspansję gospodarczą. Nie mniej korzystny wpływ na rozwój życia gospodarczego wywarło ustalenie się kursu korony, której wartość w stosunku do dolara wzrosła z 2,93 do 3,025 (za 100 Kcz.), nie wykazując w żadnym kierunku większych wahań.

Rezultat tych wyjątkowo korzystnych warunków ujawnia się w zwiększonym obrocie handlu zagranicznego, który, według dat urzędu statystycznego, za rok 1924 r. wykazuje w porównaniu z rokiem 1923 wzrost eksportu o 447 miljn. fr. zł., tudzież wzrost importu o 731 miljn. fr. zł. Tak znaczny wzrost importu stoi w związku z wynikiem zbiorów rolnych, wskutek czego dowóz produktów rolnych był o 215 miljn. fr. zł. większy, niż w r. 1923. Niekorzystnym objawem roku sprawozdawczego jest dalszy spadek aktywum bilansu handlowego, datujący się od roku 1922, który cyfrowo przedstawia się jak następuje:

aktywum bilansu	1922 r.	wynosiło	. . . 784	miljn. fr. zł.
„ „	1923 r.	„	. . . 348	„ „ „
„ „	1924 r.	„	. . 56,5	„ „ „

Aktywum bilansu 1922 r. wynosiło 784 miljn. fr. zł., 1923 r. 348 miljn. fr. zł., 1924 56,5 miljn. fr. zł.

Wspomniane wyżej warunki rozwoju czeskosłowackiego życia gospodarczego doznały w drugiej połowie roku pewnego pogorszenia przez spowodowany nieurodzajem wzrost drożyzny; nie mniej ujemny wpływ na rozwój gospodarczy wywarło dojście do skutku planu Dawes'a, wskutek czego obawa przed jego następstwami przyśpieszyła rozpoczęcie rokowań o umowy handlowe z sąsiedniemi państwami: Austrją, Polską i Węgrami.

R y n e k p i e n i ę ż n y wykazywał w roku sprawozdawczym brak gotówki, który się dawał znacznie dotkliwiej odczuć, niż w r. 1923. Jedną z przyczyn tego zjawiska było stałe postępujące zmniejszanie obiegu banknotów, uwidaczniające się w następujących liczbach:

Ale trudno, trzeba się z tem pogodzić, przyznając otwarcie, że w naszej gospodarce funkcjonują najlepiej Kasy Chorych, gdyż robią najlepsze interesy.

My jednakże mamy takie przekonanie, że na tem się nie skończy i że wogóle w tem tempie pójdzie także organizacja kas w latach przyszłych. Spotkamy tylko napewno w przyszłych sprawozdaniach Kasy za lata następne tego rodzaju wykazy, kupiliśmy kilka fabryk bielizny oraz bandaży, założyliśmy fabrykę łóżek, postawiliśmy cegielnie dla wypalania cegły pod budowę naszych domów, własny tartak, oraz pobudowaliśmy własną kolejkę do wożenia artykułów nam potrzebnych; wybudowaliśmy gazownie i elektrownie dla opalania naszych domów i t. p. Słowem Kasa Chorych będzie w niespełna lat kilka największym przedsiębiorcą i w dodatku, ponieważ już dzisiaj robi o wiele taniej swoje apteczno-chemiczne preparaty, najtańszym, stąd konkurując, zgniecie cały prywatny przemysł i zaprowadzi ład i uzdrowienie w stosunkach przemysłowych. Zachodzi tylko obawa, kto wówczas będzie płacił składki Kasie a bez nich, czy rozwój ten potoczy się tak nadal? Tyle o świetnym rozwoju Kasy. A teraz o najważniejszych zadaniach Kasy, t. j. o leczeniu chorych, dla którego prowadzenia powołana została do życia. Tutaj jest jednakże trochę inaczej, jakkolwiek sprawozdanie mówi, iż powiększyła się liczba lekarzy do 399, a także zwiększyła się liczba porad i liczba ambulatorjów, oraz, że wprowadzono pewne udogodnienia. To jednakże mimo wszystko rzeczywistość nie tak ładnie się tam przedstawia, a leczenie odbywa się tak sobie, podobno według dowcipu Wyrwicza o Kasie Chorych: Leczy się numerowanemi receptami, sprowadza się uniwersalne maści na wszystkie choroby, wydaje się okólniki dla lekarzy, by nie zapisywali środków zbyt drogich, tylko tanie, lub też leczyli sławnemi specjalnościami własnego kasowego laboratorjum chemicznego. Przy tem chorzy w specjalnych własnych laboratorjach wyczekiwać muszą dniami całemi w zaduchu, często w towarzystwie ludzi zaraźliwie chorych i na pół żywych. Stąd też większość tych wszystkich, którzy są poważnie chorzy, zmuszona jest nie szukać pomocy Kasy, lecz indywidualnie na własny koszt się leczyć.

Marne zaś opłacenie lekarzy doprowadza do tego, że inaczej leczy się pacjenta z Kasy, a inaczej takiego, który nie ma tego zaszczytu być Kasowym chorym, nie chcemy już mówić o ambulatoryjnym systemie leczenia, bo dzisiejsze ambulatorja, to są poprostu szkołą dla ludzi, którzy się uczą medycyny i czynią sobie eksperymenta. A teraz pragniemy się zapytać, do jakiego celu zmierzają ówczesne Kasy Chorych? i czy przypadkiem zdają sobie sprawę, do czego są powołane? Takie n. p. sprawozdanie Kasy Chorych w Warszawie mogłoby wzbudzić w człowieku przekonanie n. p., że Kasa Chorych jest instytucją dla kupna i budowy domów, lub też monopolem aptecznym albo koncernem handlowo-przemysłowem, dla tego, że z działalności Kasy nie wynika wcale, co było zajęciem głównem, a co pobocznem, a jeśli wynika, to kwestja pomocy chorym mimo wykazów statystycznych spada na plan dalszy. Ze sprawozdania bije jedna silna nuta jakiejś kolosalnej rozbudowy, bije romantyczny duch: „Kasa Chorych „to wielka rzecz", który zdaje się uwodzić naszych „Kasiarzy Chorych".

Czyż my jednakże możemy na to pozwolić, co się wybitnie sprzeciwia zdrowemu rozsądkowi, by Kasy zajmowały się wszystkiem tylko nie leczeniem, w dodatku w dzisiejszych ciężkich czasach?

Naszym obowiązkiem jest wskazać właściwą drogę Kasie, wskazać jej ustawę i cel, do którego jest powołaną. Nie do czynności aptekarskich, bo od tego są aptekarze, nie od budowania gabinetów lekarskich, bo od tego są lekarze, którzy zrobią to lepiej, nie dla kupowania aut luksusowych, ani budowania fabryki podwozi oraz innych, a tak samo wykupywania w miastach kamienic.

Stać Panowie Kasiarze Chorych, nie tędy droga! wasza droga jest jasna i wyraźna, nie błądźcie więc. Zorganizować dobrze biura rejestracyjne, zawierać umowy wygodne i dobre z aptekarzami, lekarzami, szpitalami, uzdrowiskami, sanatorjami i t. d., starać się nabywać rzadkie a drogie konieczne środki leczenia, a nie trudnić się handlem, przemysłem i t. p., to nie dla was. Do was należy leczyć i uzdrawiać swych członków, by nie mieli tego przekonania, iż są okradani.

Ażeby jednakże wykazać jeszcze jeden dowód fałszywego przedstawiania ze strony Kasy Chorych, tak zwanych korzyści wypływających z własnych aptek, lekarzy, ambulatorjów, felczerów i t. p. różnych różności — pozwolimy sobie przytoczyć tabelkę, sporządzoną przez p. M. Jarzębowskiego, który zesta-

---

		miljn. Kcz.	%
	1921	12.129	100,—
7. 10.	1922	10.024	82,6
7. 1.	1924	9.067	74,8
15. 7.	1924	7.728	63,7
30. 11.	1924	· 8.500	70,1

Niekorzystny wpływ zmniejszania liczby banknotów obiegowych był tem silniejszy, że równocześnie tempo obiegu pieniężnego było powolne. Przyczyną tego zjawiska jest brak należytej organizacji, względnie niezbędnej specjalizacji instytucyj finansowych, jako jedno z następstw stosunków powojennych. Brak podziału pracy uwidacznia się w tem, że małe kasy oszczędności czy towarzystwa eskontowe podejmują się funkcyj wielkich banków kredytowych i zakładów hipotecznych, te zaś, naodwrót — wkraczają w główny zakres czynności pierwszych.

Pewien wpływ na brak gotówki wywarło podjęcie się w pierwszych miesiącach roku finansowania kampanji cukrowej przez instytucje, nie posiadające do tego odpowiednich funduszów; nie bez znaczenia pozostała również częściowo prowadzona w pierwszej połowie roku nieudała spekulacja frankiem francuskim, tudzież wzrost cen importowanych surowców, specjalnie zaś produktów rolnych, wreszcie silny ruch budowlany. Największą rolę na krajowym rynku pieniężnym odegrały kredytowe stosunki państw sąsiednich, głównie Niemiec, Austrji i Polski. Wysoka stopa procentowa w tych państwach spowodowała odpływ czeskosłowackiego kapitału, lokowanego w sąsiednich krajach, bądź w formie kapitału, inwestowanego w nieruchomościach — głównie w domach mieszkalnych, bądź też w formie kredytu. Odpływ ten odbywał się przeważnie drogą nielegalną i kierował się, zwłaszcza w pierwszej połowie roku — głównie do Niemiec.

Odnośnie do Polski odpływ kapitałów był w porównaniu z Niemcami minimalny i, jeśli idzie o większy kapitał, ograniczył się do nielicznych lokat w obrębie województwa Śląskiego. Znacznie większe zainteresowanie się kapitału czeskosłowackiego Niemcami niż Polską tłomaczy się brakiem uregulowanych stosunków prawnych pomiędzy Czechosłowacją a Polską, tudzież tem, iż w Niemczech angażował się kapitał niemiecko-żydowski, a nadto, o ile w czeskosłowackich sferach finansowych utarte jest przekonanie, że gospodarcza odbudowa Niemiec odbędzie się w szybkiem tempie, o tyle w stosunku do Polski daje się wciąż zauważyć pewnego rodzaju nieufność, podtrzymywaną przez wrogie nam elementy. Na wzmiankę zasługuje lokata w Polsce wkładek oszczędnościowych ludności nadgranicznej, nie ze względu na rolę, jaka ta lokata odegrała przy nasyceniu polskiego rynku pieniężnego, lecz głównie i jedynie ze względu na lokalne następstwa tego zjawiska w Czechosłowacji, tudzież na

wił ją w celach sumarycznego zobrazowania porównawczego, działalności Kasy Chorych w naszych 3 zaborach, a które mniej więcej są w możności przedstawić, jakkolwiek niezbyt dosadnie, sposób gospodarki dwóch systemów: w b. Kongresówce i b. Galicji, będąc na wskroś na tym szerokim zakroju oparte, z przewagą systemu ambulatoryjnego leczenia, oraz system b. dzielnicy pruskiej, który ze względu na dawne tradycje, opiera się jeszcze dotychczas na skromnym zakresie działania, a więc prywatnem leczeniu, nie posiadając laboratorjów i ambulatorjów, oraz maksymalnej ilości aptek, chociaż i tutaj obecnie zachodzić zaczynają zmiany na gorsze.

P. M. Jarzębowski w tabelce swej bierze za podstawę liczby b. dz. pruskiej w stosunku do których oblicza procentowo liczby b. Galicji i b. Królestwa.

b. zabór pruski równa się 100

	Galicja	Kongresówka
składka za 1 ubezpieczonego	81	162
składka za 1 uczestnika	86	176
zapomoga pieniężna 1 ubezpiecz.	109	156
niezdoln. do pracy na 1 ubezp.	80	90
wydatek na lecznictwo 1 ubezp.	86	241
chorych na 1 uprawnionego	67	144
koszt leczenia 1 chorego	133	166
koszt porad lek. dla 1 chorego	128	156
koszt porady lekarskiej w ambul.	105	111
koszt szpitala na 1 chorego	?	113
koszt 1 dnia w szpit. na 1 chor.	?	169
koszt 1 porodu	—	169
koszt sanatorjum na 1 chorego	106	144
koszt 1 dnia w sanat. na 1 chor.	256	115
koszt lecz. światłem 1 chorego	242	358
wydatki nie wymien. na 1 ubezp.	75	111

Widać więc z tabelki, że system ambulatoryjny reprezentowany przez Galicję i Kongresówkę, prawie w każdym wypadku jest droższym ,bowiem koszty leczenia w ambulatorjum, porad lekarskich, koszty sanatorjum i t. d. wszystko to w sumie przeszło 50% jest wyższe.

Widać więc z tego, że praca Kas w Wielkopolsce, krocząca po więcej właściwej drodze, jakkolwiek dzisiaj już też dająca się unosić eksperymentom, jest realniejsza, wydatniejsza, więcej dająca pomocy członkom i taniej lecząca, mimo to, że daje w wielu wypadkach zarobek prywatnym lekarzom i aptekarzom i nie posiada swoich ambulatorjów, przychodni i urzędników lekarzy, pracujących na godziny.

Następna tabelka wykazuje jeszcze dobitniej, ile gospodarka Kas w b . dzielnicy pruskiej, gdzie leczenie odbywa się prawie wyłącznie u prywatnych lekarzy, wynosi taniej, niż leczenie w ambulatorjach, które to jedynie w celach oszczędności były i są zakładane.

Na leczenie wydatkowano:

	ogółem	koszt 1 porady
w b. zaborze rosyjskim	12.538.900	1,77
w b. zaborze pruskim	3.867.738	1,60
w b. zaborze austrjackim	2.627.078	1,68

Geby jednakże przedstawić dokładniej tę rozbudowę Kas w Kongresówce i Galicji w porównaniu z Wielkopolską, przedstawiamy następującą tabelkę, opracowaną przez p. M. Jarzębowskiego:

	Polska	Kongres.	Galicja	Wlkp. i Pom
Ambulatorja	312	222	82	1
Szpitale	55	12	5	4
Zak.ady położnicze	1	1	—	—
Sanatorja	7	5	2	—
Uzdrowiska	14	3	8	—
Domy odpoczynkowe	4	—	—	—
Gabinety roentgena	39	6	6	4
Gabinety lamp kwarc.	66	20	14	7
Laboratorja nalityczne	23	9	8	—
Laboratorja biologiczne	1	1	—	—
Laboratorja farmac.	5	5	—	—
Zakłady przyrodo-leczn.	1	—	—	1
Apteki	116	74	32	3

Cyfry dla Śląska opuściliśmy jako mniej nas interesujące, są one jednakże zbliżone do cyfr w Wielkopolsce i Pomorza jako dotyczące tego samego systemu.

Widzimy więc, że w Wielkoplsce i na Pomorzu mało ambulatorjów, mało aptek, żadnego laboratorjum chemicznego, mało także domów i przychodni, ale natomiast leczenie jest tutaj lepsze i oparte na zdrowszych podstawach, polega na możności wyboru lekarza specjalisty. Do Kas bowiem należą wszyscy najsławniejsi nawet lekarze, na leczeniu w najlepiej urządzonych szpitalach i na troskliwej ich opiece.

W tym wypadku cyfry i opinja ludności wystarczą zupełnie i zbyteczne są tutaj komentarze.

Tyle o działalności Kas i ich systemach, należy jednakże oświetlić tutaj szereg jeszcze błędów w do-

---

ludność, lokującą te wkładki w Polsce. Podczas gdy stopa procentowa od wkładek oszczędnościowych wynosiła w Czechosłowacji 5% i w rzadkich tylko wypadkach była większa, to po ustabilizowaniu się kursu marki polskiej i wprowadzeniu waluty złotowej stopa ta w Polsce była znacznie wyższą. Wskutek wielkich różnic przy uzyskiwanych odsetkach, polska ludność częskiej części Śląska Cieszyńskiego lokowała swe oszczędności w przedsiębiorstwach po polskiej stronie, a nawet podejmowała dotychczasowe wkładki z instytucyj oszczędnościowych celem umieszczenia ich na korzystniejszych warunkach w Polsce. To naturalne z ekonomicznego punktu widzenia zjawisko groziło poważnem niebezpieczeństwem zachwiania wypłacalnością tych instytucyj, w dalszem zaś następstwie — ruiną polskiego ruchu spółdzielczego w Czechosłowacji. Pod koniec 1924 r. stan ten częściowo utracił na ostrości.

Przedstawiony powyżej stan rynku pieniężnego w zakresie braku gotówki i odpływu kapitału polepszył się w ostatnich miesiącach roku dzięki korzystnej kampanji cukrowej, wysokim cenom za buraki cukrowe i forsownemu w listopadzie i grudniu eksportowi cukru. Pośpiech w eksporcie cukru uratował aktywność bilansu handlowego, a poniekąd i płatniczego; ten ostatni zawdzięcza również swą poprawę rozpoczętemu w ostatnich tygodniach roku sprawozdawczego powrotowi kapitału, pochodzącego z realizacji sprzedaży domów mieszkalnych w Niemczech, spowodowanej wysokiem opodatkowaniem przyrostu wartości, podwyższeniem czynszów mieszkalnych i poprawą stosunków pieniężnych w Niemczech. Przypływ kapitału z tego tytułu z Niemiec do Czechosłowacji w przeciągu najbliższych 3—5 lat obliczają sfery kompetentne na dwa miljardy koron. Dodać należy, że lokaty czeskosłowackie były kilkadziesiąt razy mniejsze.

Polepszenie na rynku pieniężnym w ostatnich tygodniach nie zmieniło w a r u n k ó w k r e d y t o w y c h. Wprowadzona w marcu stopa procentowa urzędu bankowego wynosiła przy dyskoncie weksli 6%, przy lombardzie państwowych papierów wartościowych — 8%, innych — 8½%. Prywatne banki liczyły przy dyskoncie weksli 7,5%, tudzież ¼ — ½% prowizji, przy otwartym kredycie pobierały stopę procentową w wysokości 9,5%, licząc równocześnie w różnych formach prowizje, dochodzące niekiedy do wysokości samych odsetek.

S t o s u n k i d r o ż y ź n i a n e wykazywały większe wahania, niż w r. 1923. Ogólny indeks drożyźniany, przekraczający od lutego do maja liczbę 1000, obniżył się częściowo na czas letnich miesięcy, poczem od października ponownie osiągnął poziom wiosennych miesięcy, przechodząc z silną tendencją zwyżkową na rok 1925. We wzroście drożyzny partycypują wszystkie niemal grupy towarów. Według parytetu złota drożyzna w grudniu 1924 r. wzrosła

tychczas obowiązującej ustawie o „obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby". Ustawa stworzyła monopol kasowy, osiągnęła przymus ubezpieczenia na wszystkie prawie osoby z małymi zaledwie wyjątkami, tem samem wprowadziła do Kasy Chorych całą moc ludzi o różnych opłatach i różnych wymaganiach. Stąd też wynikło ogromnie trudne skomplikowanie zadania dla Kas, przez które przesuwa się przeszło nieraz tysiące dziennie ludzi. Żaden aparat administracyjny, żadna ilość personalu nie jest w możności w takich warunkach sobie dać rady i bez narażenia na stratę czasu swych członków w takiej sytuacji pracować, wobec tego chorzy pracownicy i ich pracodawcy z tego obrotu zadwleni być nie mogą.

Nie każdy przytem członek, opłacający do Kasy kilkadzietsiąt złotych ze swej pensji, zechce się zgodzić czekać godzinami w czasie choroby w cuchnącem ambulatorjum na lekarza, nie każdy zechce dać sobie wprawiać kasowe nic warte plomby do zębów, oraz nie każdy zniesie opiekę kasowej służby w szpitalu kasowym, lub w klasie III szpitalu miejskiego. Wszystko to dla ludzi pewnego typu ubezpieczonych dziś w Kasie jest niczem innem jak tylko wyzyskiem, nie udogodnieniem, lecz utrudnieniem ich bytu, gdyż kilkadziesiąt złotych strącone im z pensji, uważają zat legalną kradzież, gdyż z dobrodziejstw Kasy korzystać nie mogą. Należy więc w tym względzie pozwolić na tworzenie specjalnych Kas zawodowych, cechowych, fabrycznych, w ogólnej zaś niech znajdą się ci wszyscy, którzy do tych przynależeć nie mogą. Wówczas Kasy będą niewątpliwie dobrze funkcjonować, sprawniej, gdyż mając mniej członków, więcej o nich dbać będą i więcej się z nimi liczyć, mniej też niewątpliwie będzie symulacji i wyzyskiwania Kasy przez nieuczciwych członków.

Następnie najważniejszą bodaj sprawą jest ograniczenie osób podlegających przymusowi ubezpieczenia. Punktem wyjścia ustawy winno być objęcie przymusem ubezpieczenia tych tylko, którzy na wypadek choroby nie mieliby środków na leczenie. Wyłączeni być powinni wszyscy ci, którzy zarobkują ponad 500 złotych miesięcznie, oraz ci, którzy posiadają majątek zabezpieczający ich egzystencję, także osoby pracujące w szpitalach, sanatorjach i pokrewnych instytucjach, oraz dzieci do lat 15.

Następnie należy zwrócić uwagę na dowolność sum, jakie według obecnej ustawy można odpisywać na kapitały rezerwowe; jest to olbrzymi nonsens; bowiem musi być pewna zależność między kapitałem rezerwowym a wysokością składek, a mianowicie: o ile kapitał rezerwowy Kasy wynosi ¼ przeciętnych dochodów rocznych lat ubiegłych, składka winna być obniżoną o 1%, następnie przy każdem podniesieniu się kapitału rezerwowego o 50% obniżać trzebaby składki o ½%. W razie przekroczenia kapitału rezetrwowego liczby trzykrotnej ogólnych przeciętnych dochodów Kasy z lat ubiegłych, kapitał rezerwowy powinno się zamknąć, a ewentualny przyrost dochodów rozłożyć proporcjonalnie nat obniżkę składek.

Następnie ustawa musi mieć wzgląd na to, aby stosunek pracobiorców do pracodawców odpowiadał stosunkowi opłacanych procentów składek.

Jest anomalją życia naszego, że ludzie, którzy przyczyniają się głównie do egzystencji instytucji, by byli od jej wpływu usunięci.

Jest to rzeczą konieczną, i o ile do tego nie dojdzie, nie ma widoków żadnych, by ujawnić się mógł zwrot w dotychczasowej działalności, by Kasy raz wreszcie chciały zrozumieć swój cel i powołanie, oraz zaprzestać działalności, nic nie mającej wspólnego z Kasami Chorych; czas jest na otrzeźwienie i czas nat wprowadzenie do organizacji tak państwowych jak i samorządowych trochę czynników gospodarczych, oraz zmniejszenie wpływu doktrynersko-politycznego i urzędniczego. Proponując więc konkretnie zmianę ustawy o Kasach Chorych w myśl powyższego, przekonani jesteśmy, że w czasie, gdy do tego dojdzie, ustanie fabrykacja podwozi i różnego rodzaju eksperymentów bardzo kosztownych, a zacznie się sumienne i dbałe leczenie chorych.

Wł. Szczepański.

Położenie w poszczególnych gałędziach przemysłu.

Przemysł metalowy.

Położenie w przemyśle tym stale się zaostrza, powodem tego ogólny brak gotówki na zakup surowca i na wypłaty za robociznę, niemożność udzielania kredytów długoterminowych konsumentom. Zagranica daje dłuższe kredyty i dogodniejsze warunki.

---

o 50% w porównaniu z rokiem 1924. Zwyżkowa tendencja cen, począwszy od sierpnia, stoi w związku ze zbiorami produktów rolnych 1924 r., tudzież równoległym wzrostem drożyzny na rynku światowym.

Wzrost drożyzny w 1924 roku, w porównaniu z rokiem 1923, przedstawia się w poszczególnych grupach towarów następująco:

Przeciętna cena:

	1923	1924	grudzień 1924
produkty roln. i artyk. spoż.	791	877	945
wyroby włókniste	1.319	1.368	1.427
wyroby skórzane	759	853	936
węgiel i żelazo	1.089	1.037	1.086
różne wyroby przemysłowe	963	918	941

Pomimo znacznej poprawy w gospodarczej sytuacji Czechosłowacji w r. 1924, ruch upadłości jest nadal silny. Na Morawach i Śląsku liczba konkursów wynosiła, według dat państwowego urzędu statystycznego — 166, stanowiąc 31% wszystkich konkursów w całem państwie. W porównaniu z 1923 r. ilość konkursów zmniejszyła się o 15. W powyższych wypadkach konkursów wynosił stan aktywów 2,9 miljn. fr. zł., stan pasywów — 8,4 miljn fr. zł. W tym samym czasie liczba wyrównań na Morawach i Śląsku wynosiła 587, czyli o 216 wypadków mniej, niż w r. 1923, stanowiąc 30% ogólnej liczby wyrównań. Stan aktywów w przeprowadzonych wyrównaniach wynosił 12,7 miljn. fr. zł., pasywów — 31 miljn. fr. zł. Wielka liczba upadłości pomimo poprawy ogólnej sytuacji świadczy o tem, iż przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe pracowały naogół z małemi zyskami, często zaś nie pokrywały własnych kosztów. Główna przyczyna małej rentowności przedsiębiorstw leży w nadmiernem obciążeniu podatkowem. Ogólnie biorąc, obliczenia podatkowe są nierealne, gdyż cały system podatkowy zbudowany był w latach, kiedy wartość korony była o 50% niższą. Zawiódł też w nadziejach aparat podatkowy, gdyż dotychczas, pomimo kilkuletniego istnienia państwa, niektóre z podatków bezpośrednich nie zostały obliczone. Ten stan budzi w podatniku niepewność, jaka część majątku stanowi jego własność, państwo zaś niema pewnych danych, jaka suma wpłynie do Skarbu z preliminowanych podatków. Dlatego też w 1924 r. rozpczęto prace nad reformą podatkową celem przystosowania obliczeń podatkowych do obecnych stosunków gospodarczych.

Równolegle że znacznem polepszeniem się sytuacji w przemyśle stosunki na rynku pracy uległy poważnej zmianie. Podczas gdy grudzień 1923 r. wykazuje 191.778 bezrobotnych, w następnych miesiącach ilość bezrobotnych stale się zmniejsza, dochodząc w październiku do liczby 71.038, odtąd zaś poczyna wzrastać, lecz już jako zwykłe zjawisko mie-

Należy udzielić rolnictwu kredyty długoterminowe, by mogło zakupywać bardzo potrzebne maszyny rolnicze i narzędzia. Eksport wogóle ustał, a to na skutek zbyt drogiej produkcji, spowodowanej nadmiernemi ciężarami socjalnemi. — Przy przetargach dyrekcji Kolei Państw. na odlewy żeliwne, należy uwzględniać w pierwszej linji przemysł lokalny i nie wciągać do przetargów tak wielkiej ilości firm. Przemysł rodzimy nie może być tańszym z powodu notorycznego braku zamówień i ignorancji czynników rządowych przy dostawach wszelkiego rodzaju oraz przy stałym dyktowaniu coraz to wyższych cen przez koncerny metalowe na surowce.

Przemysł drzewny.

Z powodu wojny celnej z Niemcami — jako głównym odbiorcą — a braku nowych rynków zbytu — znalazł się przemysł drzewny w bardzo krytycznem położeniu. Obrotów w drzewie bardzo mało dla braku gotówki i kredytów. Największą bolączką tego przemysłu, jak wogóle całego przemysłu różnych gałęzi b. dzielnicy pruskiej są nadzwyczaj wysokie świadczenia socjalne i podatkowe, jak podatki obrotowy i majątkowy. Jeżeli nie nastąpi śpieszna poprawa stosunków finansowo-gospodarczych i otwarcie przystępnego długoterminowego kredytu oraz wolnego eksportu za granicę z obniżonemi bezpośredniemi taryfami ulgowemi na przewóz drogami kolejowemi, wszystkie tartaki w Poznańskiem w liczbie przeszło 80-ciu, a zatrudniające przeszło 8.000 robotników, zmuszone będą swoje czynności zawiesić i robotników rozpuścić, co przyczyni się w bardzo wielkiej mierze na niekorzyść Państwa. Pożądanem również byłoby udzielenie tartakom z lasów państwowych drzewa na dogodny długoterminowy kredyt, tak żeby eksporterom mogli płacić należność za nie po otrzymaniu sum za wywiezione drzewo obrobione.

Przemysł browarniany.

Cierpi także na chroniczny brak gotówki i kredytów, wobec zmniejszającej się stale konsumcji i znikomej siły płatniczej społeczeństwa. Pojemność rynku wewnętrznego jest ogromna i przemysł ten zakrojony jest na masową fabrykację, gdy dzisiaj tylko połowę tego wytwarza co jest w stanie. Gdyby przemysł posiadał kredyty na zakup surowca pod fabrykację słodu, mógłby wytwór ten masowo eksportować. Zagraniczne rynki zbytu w tej dziedzinie są zapewnione.

Przemysł ceramiczny.

Robotników w tym przemyśle zwalnia się przeciętnie do ¾ pełnego stanu zatrudnienia. Konsumcja stale się zmniejsza, a to z powodu martwego sezonu i niemożliwości budowania. Brak gotówki i kredytów budowlanych, udzielanych bardzo skąpo przez Bank Gospod. Krajowego przyczynia się w głównej mierze do upadku tego przemysłu. Prócz tego Bank Gospodarstwa Krajowego chce prezentować weksle protestowane tego przemysłu i tem samem zmusi bodaj 50% cegielń do zamknięcia względnie ogłoszenia upadłości. Sytuacja jest tak groźna, że nawet procenty od tychże weksli nie jest w stanie płacić przemysł ceramiczny. Sytuację jeszcze bardziej pogarsza niczem nieuzasadniona zwyżka cementu przez rozmaite warszawskie kartele i trusty cementowe.

Przemysł alkoholowy.

Na ogół nie zwalnia się robotników w tym przemyśle. Eksport zupełnie zawodzi z powodu ogromnej konkurencji państw zachodnich, będących w możności dawać dłuższe kredyty i lepsze warunki regulacji. Niczem nieuzasadniona zwyżka, prawie że o 100% cen spirytusu monoplwego, wysokie opłaty akcyzy i mierna siła kupna społeczeństwa, oto główne powody słabego popytu na wyroby tego przemysłu.

Przemysł garbarski.

Brak kredytów i gotówki przemysł garbarski również odczuwa boleśnie i tem samem nie może się rozwinąć. Polityka celna musiałaby tutaj koniecznie być zmienioną. Należy nałożyć wysokie cła wywozowe na surowiec, który z powodu wyższej ceny i lepszych warunków zapłaty pod rozmaitemi płaszczykami zagranicę ucieka, przyczyną bezpośrednią jest tutaj spadek złotego. Cło wywozowe na garbniki zagraniczne dla użytku garbarń należy obniżyć, bowiem niemożliwem jest używać krajowych garbników, który materjał psują i tem samem narażają na stratę.

Przemysł konfekcyjny.

Mała siła kupna społeczeństwa przyczynia się do tego, że w roku ubiegłym ca 3.000 sztuk odzieży miesięcznie zbywano, i to mimo 80% importu zagranicznego, gdy w roku nowym cyfra ta redukuje się zaledwie do 500 sztuk odzieży miesięcznie i to przy

---

sięcy zimowych. Wysokość płac utrzymała się na poziomie ostatnich miesięcy 1923 r., a dopiero przy końcu 1924 r. podniesione zostały ze strony organizacyj robotniczych głośniejsze żądania podwyżki płac. Żądaniom tym nie uczyniono zadość, gdyż pomimo wzrostu drożyzny gałęzie przemysłu, w których robotnicy są najlepiej zorganizowani (przemysł węglowy i metalurgiczny), przechodziły mniejszą lub większą stagnację.

Robotnik naogół jest bardzo licho płatny. Z pośród poszczególnych działów produkcji, najgorzej jest płatny robotnik przemysłu tekstylnego, drzewnego, robotnicy rolni, leśni i cegielniani. Niski poziom zarobków robotniczych uwydatnia się szczególnie przy uwzględnieniu stosunków drożyźnianych. Podczas gdy drożyzna przekroczyła dziesięciokrotną wysokość (indeks siedmiu miesięcy), to płace osiągnęły sześciokrotną wysokość zarobków przedwojennych, czyli, że poziom życiowy robotników obniżył się o 40%. Żądania podwyższenia płac, podniesione przez robotników w ostatnich miesiącach roku, spotkały się naogół ze stanowczym sprzeciwem przedsiębiorców przemysłowych, jedynie przemysł węglowy przyznał górnikom w grudniu pod groźbą strajku remuneracje świąteczne w wysokości 11,60—30 fr. zł. za osobę.

Od czasu plebiscytu morawsko-śląski rynek pracy nie przedstawia dla przypływu polskiego robotnika żadnego znaczenia. O przyjęciu do pracy robotnika obcokrajowca decyduje Centrala Pracy w Pradze, która każdą prośbę obcokrajowca załatwia odmownie. Nawet w tym wypadku, gdy robotnik polski znalazł zajęcie samodzielnie, władze policyjne warunkują zezwolenie na pobyt od zgody na wykonywanie pracy przez Centralę Pracy, która się temu zasadniczo sprzeciwia. Częściowy w tym kierunku wyjątek stanowią robotnicy rolni i służba domowa. W tych warunkach robotnik polski, zwolniony z pracy, traci prawie wszelkie widoki ponownego otrzymania zajęcia, i to nawet wtenczas, gdy go z pobytem w Czechosłowacji łączą ścisłe więzy familijne, czem też tłomaczy się stałe zmniejszanie się liczby robotników obywateli polskich na Śląsku i Morawach.

W roku sprawozdawczym zostało zwolnionych oprócz pojedyńczych wypadków kilka większych grup robotników polskich przez unieruchomienie 3 koksiarni Zagłębia, tudzież po wybuchu gazów w szybie „Gabrjela“ w Karwinie. Bezrobotni obywatele polscy częścią powracali do Polski, częścią wyjeżdżali na roboty do Francji. Również warunki życia robotnika polskiego pod względem praw, przysługujących robotnikowi miejscowemu, nie doznały żadnego polepszenia w porównaniu z r. 1923.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zamkniętej granicy celnej. Z tego wynika, że konsumcja zmalała do minimum. Gdyby jeszcze był dogodny długoterminowy kredyt, możnaby niedobór rynku wenętrznego pokryć eksportem do Rosji sowieckiej i na Bałkan. Lecz kredytów takich niema, wobec czego przemysł konfekcyjny wegetuje.

Przemysł skórny.

Stan przemysłu skórnego był do 1 lipca 1925 roku zadwalający, gdy od tego miesiąca rozpoczęło się rozpaczliwe położenie, które doszło wprost do katastrofy. Zachwianie złotego spowodowało w przemyśle tym bardzo poważne straty i to dlatego, że dostawy wojskowe zakontraktowano w marcu ubiegłego roku po stałej ówczesnej cenie, a sprowadzono w późniejszym czasie towary zagraniczne potrzebne dla fabrykacji po cenie znacznie wyższej, co wyczerpało zyski przedsiębiorstw, a nawet część ich rezerw. Z powodu tych niespodziewanych strat zmuszone były przedsiębiorstwa dla braku kapitału obrotowego zamknąć fabryki. Spowodowała to niestałość naszej waluty. Dalszą przyczyną tego rozpaczliwego położenia było niewypłacalność dłużników, co poderwało wprost byt tych przedsiębiorstw. Jedyną drogą wyjścia byłoby umożliwienie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki hipotecznej na nieobciążone nieruchomości przedsiębiorstw i to na dogodnych warunkach procentowych. Pożądanem byłoby wynagrodzenie w pewnej mierze strat, poniesionych wskutek dostaw rządowych, a spowodwanych dewaluacją złotego.

Przemysł chemiczny.

Wobec stagnacji gospodarczej przemysł chemiczny pracuje tylko w połowie swej zdolności produkcyjnej. Przyczyny ku temu są: w pierwszej linji brak gotówki i dogodnych kredytów długoterminowych oraz konkurencja zagraniczna, która mimo zamkniętej granicy celnej wciska się via Szwajcarja, G. Śląsk i W. M. Gdańsk na rynek polski. Również silnie cierpi przemysł chemiczny z powodu spadku złotego, gdyż produkcja tego przemysłu opiera się jedynie na surowcach sprowadzanych z zagranicy, płatnych temsamem w efektywnych dolarach, gdy wytwory swje oddawać musi klienteli za zdewaluowane złote polskie. Należałoby zaostrzyć kontrolę celną, by towar niemiecki przez cytowane wyżej „furtki" nie mógł być na rynek polski wprowadzonym.

Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów.

Dnia 9. b. m. odbyło się w Poznaniu, na sali Izby Przem.-Handlowej Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów z następującym porządkiem obrad:

1. Referat o porozumieniu gospodarczem między Związkami Zachodn. i Połudn. Polski,
2. Referat o systemie podatkowym oraz sposobie płacenia podatków,
3. Referat o działalności Sekretarjatu i programie pracy Związku,
4. Sprawy bieżące.

Przewodniczył zebraniu p. dyr. Maciejewski, wiceprezes Związku Fabrykantów.

Ad. 1. Sprawę porozumienia referuje p. Szczepański. Zaznacza, że porozumienie to wywołane było koniecznością, bowiem przez cały szereg lat związki przemysłowe zachodniej Polski idąc samodzielnie ze swemi postulatami, nie znajdywały dostatecznego zrozumienia u władz. Polityka zaś Centralnego Związku, reprezentująca ogólne interesy przemysłu, nie wykazywała skłonności w kierunku popierania interesów przemysłu zachodniej Polski. Tak więc interesy tutejszego przemysłu, pracującego w odmiennych cokolwiek warunkach, normowanych w dużej jeszcze mierze przez ustawodawstwo pruskie, domagały się coraz silniej jakiegoś silniejszego wystąpienia. Zrozumiałem było więc, że samodzielnie żaden Związek Zachodn. Polski nie był w możności tego zrobić, należałoby więc znaleść odpowiednią drogę wyjścia.

Związek Fabrykantów w Poznaniu widział tę drogę w odpowiedniem zespoleniu działalności związków przemysłowych tutejszej dzielnicy i w ich odpowiedniem współdziałaniu, dlatego też od roku już zabiegał o porozumienie się z poszczególnemi związkami tak w Bydgoszczy jak i w Katowicach. Potrzeba dopiero było tak ciężkiej sytuacji, jak dzisiejsza, ażeby wymienione związki sprawą tą się zainteresowały pozytywnie. Doszło więc do zebrania, które odbyło się w listopadzie w Poznaniu, na którem to reprezentowane związki Bydgoszczy, Katowic i Poznania, uznając konieczność współdziałania, postanowiły współpracować i wspólnie występować we wszystkich interesach, dotyczących poszczególnych związków. Na zebraniu tem postanowiono wypracować regulamin współdziałania wymienionych związków, którego szczegółowe omówienie i przyjęcie odłożono do zebrania, mającego odbyć się w Katowicach dnia 12 grudnia ub. r.

Na zebraniu w Katowicach uchwalono regulamin t. zw. porzumienia gospodarczego, do którego weszły związki: Związek Fabrykantów w Bydgoszczy, Związek Górniczo-Hutniczy w Katowicach, Związek Przemysłowców Kraków, Związek Przemysłowców Bielsk oraz Związek Fabrykantów w Poznaniu. Regulamin porozumienia gospodarczego nie ma cech żadnego obowiązkowego krępowania działalności związków w nim zespolonych, daje im zupełną samodzielność, jedynie w interesach całokształtu zagadnień gospodarczych nakłada obowiązek porozumiewania się oraz, o ile to możliwe, t. j. w razie uzyskania zgody związków zrzeszonych, zajęcia wspólnego stanowiska. Na zebraniu tym opracowano program gospodarczy, jaki w obecnej sytuacji winien być stosowany przez sfery rządowe. Program ten w formie obszernego memorjału został przedłożony Rządowi. Referent odczytał tekst tego programu.

W dyskusji wypowiedziano się za kontynuowaniem pracy z poszczególnemi związkami, oraz wyrażono swoje zadowolenie z powodu przedłożenia Rządowi programu, obejmującego całokształt zagadnień gospodarczych.

Ad. 2. Referat o systemie podatkowym oraz sposobie płacenia podatków odłożono na następne zebranie.

Ad. 3. Referuje p. Szczepański, zwracając uwagę na brak zrozumienia wśród przemysłu wielkopolskiego wartości organizacyjnej, czego dowodzi fakt, iż nie wszystkie jeszcze firmy przemysłowe należą do związków. Uważa, że jednakże ta sprawa polepsza się z dniem każdym, dowodzą tego coraz liczniejsze zgłoszenia firm niezrzeszonych z prośbą o przyjęcie ich na członków. Co do działalności Związku to idzie ona po tej linji, ażeby dać jak najwięcej korzyści swoim członkom. W tym też celu Związek powiększył i rozwinął swoje biuro reklamacji listów przewozowych, które załatwia sprawy za minimalnemi kosztami i wyjątkowo szybko. W przygotowaniu jest również biuro reklamacyj celnych, które w najbliższych dniach będzie czynne. Biura takiego żaden związek w Polsce jeszcze nie posiada; tak samo organizuje się biuro pomocy przy sprawach wekslowych oraz biuro reklamacyj podatkowych. Związek zaangażował dla spraw swoich członków również specjalnego Syndyka, który będzie udzielał członkom porad prawnych. Wprowadza się do działalności Związku szczególnie ten rodzaj pracy, który idzie w kierunku jak największych udogodnień dla członków. Co do ogólnego programu, to Związek z jednej strony idzie w kierunku zespolenia swych wysiłków ze związkami Zachodn. Polski, ażeby zdobyć silniejszy wpływ na bieg spraw polityki przemysłowej u władz. Celem zaś wprowadzenia pracy tutejszego przemysłu na więcej racjonalną drogę i aby oprzeć

ją o rzeczowe materjały, dąży do zespolenia wszystkich związków branżowych w jednym Związku, który to mógłby posiadać odpowiednie wydziały lub sekcje dla branż, oraz odpowiednich fachowych referentów. Referent komunikuje zebranym, że w Związku Fabrykantów egzystują już 2 sekcje: Sekcja Przemysłu Konfekcyjnego oraz nowo utworzona Sekcja Odlewni Żeliwa.

Ad 4. Na wniosek Sekretarjatu uchwalono rezolucję przeciwko systematycznemu podwyższaniu cen na surowce oraz produkty przemysłowe, mające charakter monopolowy. Treść rezolucji jest następująca:

„Przemysł Polski Zachodniej na Walnem Zebraniu Związku Fabrykantów w Poznaniu w dniu 9. 1. 1926 r., uważając, iż pewne zjawiska nadzwyczaj silnie oddziaływujące na życie gospodarcze Rzeczypospolitej nie znalazły dotychczas odpowiedniego uwzględnienia, pospieszają wyrazić Wysokiemu Rządowi Rzeczypospolitej za pośrednictwem niniejszego swoje obawy i życzenia.

Nasze życie gospodarcze od dłuższego czasu zgnębione przesileniem, spowodowanem tak biernością naszego bilansu handlowego, jak również brakiem kredytów i niedostateczną cyrkulacją pieniądza, narażone zostaje na nowo ukazującemi się coraz silniej następstwami, wywołanemi zniżką złotego w postaci z jednej strony t. zw. waloryzacji, a z drugiej systematycznej zwyżki cen.

O ile pewna waloryzacja, dotycząca wytworów, opierających się na surowcach zagranicznych, miała pewne uzasadnienie i w skutkach nie doprowadziła do poważniejszych następstw, zagrażających silnemi wstrząśnieniami w naszem życiu gospodarczem, o tyle zjawiająca się jak złowrogie widmo coraz częściej i coraz silniejsza zwyżka cen większości artykułów, będących nawskroś krajowego pochodzenia i nie mających nic wspólnego z zagranicą, doprowadzić musi w konsekwencji do ruiny naszej gospodarki przemysłowej i państwowej.

Fakty rozpatrywania przez Magistrat m. Warszawy podwyżki płac pracownikom miejskim, zwyżki cen cementu, surówki, nafty, benzyny, parafiny, papieru, gazet, soli, spirytusu, zapałek oraz ołowiu z kopalni rządowych, wszystko to wywołać musi falę ogólnych zwyżek, w następstwie ogólny zastój, nierealność uchwalonego i projektowanego budżetu państwowego, oraz doprowadzić w ostateczności do faktycznego bankructwa.

Energiczne rozważanie Rządu nad zaradzeniem zwyżce cen i niewspółmiernej waloryzacji, oraz proponowana w tym celu ustawa, czyżby miały pozostać tylko fikcją?

Czy Rząd nie może znaleźć sposobów na zaradzenie nieuzasadnionej zwyżce cen fabrykatów, nie mających nic wspólnego z zagranicznym surowcem, oraz przeciwdziałanie zwyżce cen, wprowadzanej przez przedsiębiorstwa państwowe oraz monopolowe?

Musimy się wypowiedzieć w tym wypadku za energiczną postawą Rządu i bezwzględnem zwalczaniem z jego strony wszelkiego rodzaju podwyżek, które wprowadzają poszczególne działy przemysłu, wykorzystując swoje monopolowe stanowiska wskutek zamknięcia granicy.

Jeśliby Rząd nie mógł znaleźć drogi przeciwdziałania tego rodzaju manipulacjom, przemysł tutejszy musiałby się domagać stanowczo otworzenia granicy na wszystkie krajowe wytwory przemysłowe, które dzisiejszą sytuację i ochronę celną wykorzystują dla celów polityki celnej.

Mając nadzieję, że Wysoki Rząd Rzeczypospolitej w sprawie powyższej raczy zająć zdecydowane stanowisko i poprzeć nasze postulaty, które idą po linji właściwych interesów państwa, pozostajemy nadal pełni zaufania do Jego działalności".

Komunikat Związku Fabrykantów.

W sprawie bezpośredniej taryfy kolejowej między Polską a Rosją.

Ministerstwo Kolei Żelaznych przystąpiło do opracowania bezpośredniej taryfy kolejowej między Polską a Związkiem socjalistycznych republik rad, narazie dla najważniejszych artykułów eksportowanych do Rosji, wzgl. stamtąd przywożonych. Poniżej podajemy atrtykuły i odnośne stacje, dla których ma być ustanowiona, według propozycji Ministerstwa Kolei Żelaznych, taryfa bezpośrednia.

1. Na eksport z Polski:

Żelazo i stal, wyroby z żelaza i stali.

Stacje polskie:

Będzin, Bielsko, Bogucice, Borysław, Bydgoszcz, Chebzie, Chorzów, Cieszyn, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Dziedzice, Grudziądz, Chajduki, Huta Laury, Katowice, Kielce, Końskie, Kraków, Król. Huta, Lublin, Łódź, Mikołów, Mińsk Mazowiecki, Mniszek pod Grudziądzem, Myszków, Nieklań, Nowy Bytom, Olkusz, Ostrowiec, Oświęcim, Poznań, Radom, Radomsk, Rybnik, Siemianowice Śl., Skarżysko, Sławków, Sosnowiec, Stryj, Suchedniów, Szarlej, Szydłowiec, Toruń, Trzebinia, Ustroń, Warszawa, Węgierska Górka, Zagórzany, Zawiercie i Żory.

Stacje rosyjskie?

Cement.

Stacje polskie: Częstochowa, Goleszów, Łazy, Opoczno, Rabsztyn, Rejowiec, Roś, Rudniki, Siersza Wodna, Szczakowa, Wejherowo, Ząbkowice, Zawiercie, Zdołbunów.

Stacjet rosyjskie?

Manufaktura.

Stacje polskie: Białystok, Bielsko, Częstochowa, Kalisz, Kołomyja, Kraków, Łódź, Opatówek, Pabjanice, Sosnowiec, Stanisławów, Tomaszów Mazowiecki, Warszawa, Zawiercie, Zduńska Wola, Zgierz, Żyrardów.

Stacje rosyjskie?

Nawozy sztuczne.

Stacje polskie: Bogucice, Brzezie, Chorzów, Jaworzno, Kałusz, Kielce, Kraków, Luboń, Lwów, Rudniki koło Częstochowy, Starołęka, Stebnik, Saliny, Strzemieszyce, Rad, Warszawa Gł., Włocławek.

Stacje rosyjskie?

2. **Na import z Rosji:**

Len i konopie.

Stacje polskie: Białystok, Cieszyn, Częstochowa, Łódź, Pabjanice, Poraj, Sosnowiec, Warszawa, Zawiercie, Zduńska Wola, Zgierz.

Stacje rosyjskie?

Szczecina i sierść.

Stacje polskie: Biała, Bydgoszcz, Kraków, Kołomyja, Lwów, Łódź, Przemysł, Rawa Ruska, Rawicz, Stryj i Warszawa.

Stacje rosyjskie?

Zwracamy się do naszych członków z prośbą o nadsyłanie nam **w terminie do dnia 1 lutego** r. b. umotywowanych wniosków co do ewentualnych zmian proponowanych przez Ministerstwo Kolei artykułów i stacyj z podaniem dla każdego artykułu stacyj nadawczych i odbiorczych polskich i rosyjskich. Wnioski prosimy kierować do Sekretarjatu Związku Fabrykantów, Aleje Marcinkowskiego 7.

Nowa sekcja w Związku Fabrykantów.

W Związku Fabrykantów utworzoną została Sekcja II Odlewni Żeliwa. Sekcja ta obejmuje wszystkich odlewników Wielkopolski i Pomorza. Zadaniem setkcji jest: a) udzielanie opinji Związkowi Fabrykantów T. z. w Poznaniu o poszczególnych swych członkach, b) informowanie Związku o postulatach Odlewni Żeliwa, c) występowanie w obronie postulatów przemysłu żeliwnego za pośrednictwem Związku, d) samopomoc w zakresie: 1. informacji co do solidności klientów, 2. nieuczciwej konkurencji,

3. w miarę możności wpływanie na regulację cen zakupu surowców i sprzedaży wytworów, oraz pośredniczenie w nabywaniu surowców.

W dniu 5 b. m. odbyło się Walne Zebranie, które przyjęło i uchwaliło regulamin, oraz wybrało Zarząd w następującym składzie: p. inż. Kembliński, Drawska Odlewnia, prezes, p. inż. Kopczyński, Firma Wiepofana, oraz przedstawiciel firmy H. Cegielski.

O reprezentację na Kongresówkę i Kresy Wschodnie. Związek Fabrykantów otrzymał list od grona osób z Warszawy z prośbą o wskazanie firm b. dzielnicy pruskiej, któreby chciały mieć swego reprezentanta w Warszawie z dzielnością na b. Kongresówkę i Kresy Wschodnie. Firmy w tem zainteresowane zechcą zgłosić się do Sekretarjatu naszego Związku.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

W kwestji uzyskania koncesji na wyrób narzędzi mierniczych Główny Urząd Miar wyjaśnia co następuje:

Zgodnie z art. 20 dekretu o miarach z dnia 8. 2. 1919 i art. 1 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 14. 5. 1919 przedmiotem koncesjonowania przez Główny Urząd Miar jest zarówno wyrób narzędzi mierniczych, jak i zajmowanie się reperacją i sprzedażą tych przedmiotów. Niezbędnym warunkiem dla uzyskanai koncesji jest posiadanie przez petentów dostatecznych kwalifikacji moralnych, osoby zaś, ubiegające się o zezwolenie na zajmowanie się wyrobem lub reperacją narzędzi mierniczych, powinny ponadto wykazać się posiadaniem odpowiedniej sprawności technicznej, t. j. odpowiednio wyposażonego warsztatu i potrzebnego uzdolnienia fachowego w tym kierunku. Kwalifikacje fachowe ustala się przez świadectwa z fabryk, w których osoby te dawniej pracowały lub przez zapytanie odnośnej organizacji zawodowej w razie nieposiadania przez petenta żadnych świadectw, wrszcie kwalifikacje te ustala się przez obserwację pracy petentów w okresie próbnym, na który udziela się koncesję tymczasową. Ilość koncesji nie podlega żadnym ograniczeniem, koncesję może uzyskać każdy, kto odpowiada wyżej wymienionym wymaganiom. Do dnia 15 listopada r. b. Główny Urząd Miar otrzymał 1939 podań o koncesje wszystkich wymienionych rodzajów i odmownie załatwił tylko 58. Koszta uzyskania koncesji składają się tylko z opłat stemplowych od podania (2.— zł), załączników do niego (po 40 gr) i od świadectwa koncesyjnego 4.— zł, które jest bezterminowe. Głównym celem wprowadzenia koncesjonowania wyrobów i reperacji narzędzi mierniczych jest zabezpieczenie nabywców i posiadaczy tych narzędzi od następstw takich, jak np. wybrakowanie narzędzi nielegalizowanych lub poprawianych niezgodnie z obowiązującemi przepisami miernicemi, a samych wytwórców od podstępnej konkurencji. Główny Urząd Miar wychodzi z tego założenia, że skoro poważna część ruchu w wyrobie i reparacji narzędzi mierniczych powstaje dzięki działalności Urzędu Miar, to niewątpliwie urzędy te mają prawo oddziaływać bezpośrednio na wyrób i reparację tych narzędzi inną drogą, niż przez ich brakowanie, t. j. nakładanie nieprodukcyjnych wydatków na ogół ludności. Właściwą drogą wymienionego oddziaływania jest koncesjowanie wyrobów, reparacji i sprzedaży narzędzi mierniczych, jako zgodna z ideą racjonalnego gospodarstwa narodowego.

Bezpośrodni fracht przy imporcie towarów kolonjalnych. Wobec ciągłych a niesłusznych reklamacyj ze strony importerów towarów kolonjalnych w sprawie uwagi specjalnej w pozwoleniach przywozowych „bezpośredni fracht itd.", Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że jeżeli firma składa podanie o przywóz np. śledzi **z Norwegji,** to pozwolenie głosi „przy bezpośrednim transporcie Norwegja—Polska. Importer ma prawo wskazać Komorę Celną, np. Warszawę, ale wtedy pozwolenie będzie wystawione z warunkiem „bezpośredniego transportu Norwegja—Warszawa". — Po otrzymaniu takiego pozwolenia wychodzi dopiero na jaw, iż importer wykorzystać go nie może, gdyż towar nie idzie **z Norwegji,** lecz ze składów w Szczecinie, Hamburgu lub z innego portu niemieckeigo. Gdyby importer był wyjaśnił w podaniu swem, że towar idzie z niemieckiego portu, to byłby pozwolenia nie otrzymał.

Sprowadzany w granice Rzeczypospolitej towar na podstawie takich podań, niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, nie będzie pod żadnym pozorem dopuszczony do wolnego obrotu.

Stosunki handlowe z zagranicą. Attaché Handlowy przy Poselstwie Polskiem w Rumunji oraz Konsulaty Polskie w Bukareszcie, Galacu, Czerniowcach i Kiszynowie udzielają informacyj handlowych, rad i wskazówek handlowych. Podania do placówek zagranicznych w sprawach handlowych są zwolnione od opłaty; powinny być zwracane jedynie efektywne koszty na porto i inne.

Jak nas Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie informuje, obowiązuje obecnie przy zmianie lejów złotych, w których wyrażone są stawki celne taryfy rumuńskiej, mnożnik 40.

Wywóz z Rumunji wagonów-cystern, w których został przywieziony jakiś produkt, jak kwas siarkowy i inne, i od których pobrane zostało cło, może mieć miejsce tylko za pozwoleniem Ministerstwa Finansów, uzyskiwanem dla każdego poszczególnego wypadku.

W ostatnich dniach ceny zboża doznały na rynku w Galacu zwyżki. Ostatnie transakcje przedstawiają się następująco: Kukurydza 59—60.000 lei loco wagon, pszenica rumuńska 88.000 lei loco wagon, pszenica serbska 195 do 200 sh tonna, jęczmień rumuński gatunek dobry 55—56 tysięcy; niewielkie partje owsa oferowano po 50—51.000 loco sklep Galac, ceny fasoli spadły; fasola sprzedawana jest po 59—60.000 lei, nasiona dyni również staniały, osiągają zaledwie 16.000 lei. Ceny rozumie się za wagon 10.000 kg. bez taks wywozowych.

Obecnie obowiązują następujące opłaty wywozowe od zboża, pobierane w funtach angielskich lub innych walutach mocnych pg. kursu dnia funta od 100.000 kg:

1) od kukurydzy, jęczmienia 12 funtów.

2) od fasoli, grochu, soczewicy, mas mącznych 15 funtów, od słodu 10 funtów, od owoców wszelkiego rodzaju jak i od powideł owocowych pobierana jest taksa 200 lei od wagonu.

Firma Siegmund Heilpern Galanterie en Gros, Galac, str. Train 6, pragnie nabywać w Polsce towary krótkie, galanterje, nici do szycia; przyjmie również reprezentacje odnośnych fabryk.

Następujące firmy rumuńskie szukają zbytu w Polsce: Firma Cooperativa Romaneasca w Bukareszcie, str. Calea Victoriei 11 — na śliwki suszone w skrzynkach, orzechy, fasolę, soczewicę, szczecinę, włosie końskie i wełnę;

firma Georghe Calugherovici w Miercurea Ciuc, str. Indepententei 2 — na jęczmień browarniany, wełnę i nasiona;

firma George Ciurea, Brailam, str. Balcescu 14 — na wełnę niemytą w dużych ilościach

Referencji zasięgnąć można za pośrednictwem Izb Handlowych w Bukareszcie, Galacu, Jassach, Braili, Constancy, Izmail Tulcea, Bacau, Focsani. Ponadto informacji udzielają banki: Chrissoveloni w Bukareszcie, z filjami w Galacu, Braili, Constancy, Marmorosch Blank i Comp. w Bukareszcie, z filjami w Galacu, Braili, Jassach i inne. —

Możliwości eksportowe do Rumunji. Z artykułów papierowych miałyby widoki zbytu bibułki kolorowe, tektury oraz przedmioty potrzebne introligatorom. Poważnym nabywcą na te artykuły jest firma G. Hutter, Czerniowce, str. Jancu Flonder No. 9. — Szkło sprowadzane z Polski, zwłaszcza szybowe, kalkuluje się dobrze; zastępcą jest firma A. Bogomolny, Czerniowce, str. Jancu Flonder No. 13. — Artykuł, którego zapotrzebowanie w Rumunji jest dość znaczne, są żelazne garnki lane (Gusseisen, ceaun). Poważny zastępcą wzgl. odbiorcą na te artykuły jest jak wyżej firma A. Bogomolny w Czerniowcach.

Rumunja importuje również węgiel, kamień, żelazo, chmiel i wyroby tekstylne. Poważnym zastępcą dla węgla i żelaza jest firma polska K. Mlodecki w Czerniowcach, str. Marasesti No. 30, dla chmielu zaś firma E. Luft w Czerniowcach, str. Vasilco 5.

Eksport kwasu węglowego (używanego do wyrobu wody sodowej) z Polski do Rumunji istnieje w dość pokaźnych rozmiarach. Cło rumuńskie wynosi 7 lei złotych od 100 kg. Należytość celna oblicza się w ten sposób, że po odważeniu rezerwoaru (stalowego, hermetycznie zamkniętego cylindra) rodziela się 70 proc. wagi na opakowanie, zaś 30 proc. na kwas, podlegający ocleniu.

Przy zawieraniu interesów na dostawę kwasu węglowego, powinni fabrykanci zapewnić sobie regularny zwrot cylindrów, służących do jego transportu, gdyż władze celne rumuńskie robią trudności przy ich powrocie do kraju.

Opłaty wywozowe w Rumunji. Obowiązujące obecnie opłaty wywozowe na niektóre plody rolnicze są następujące: Za wagon 10.000 kg:

pszenica	30.000 lei
fasole	30.000 „
groch	20.000 „
owies	20.000 „
jęczmień	20.000 „
kukurydza	20.000 „
oleje roślinne	5.000 „
makuchy	2.500 „
ziarnka słonecznikowe i arbuzowe	30.000 „

Wszelkie opłaty wywozowe poddaje obecnie Rząd rewizji. Trzeba się liczyć z ich obniżeniem.

Pośrednictwo w eksporcie i imporcie. Zainteresowanym zwracamy uwagę, że firma Bank Robotników E. G. M. B. H., Bochum, Klosterstr. 2, zamierza — w porozumieniu z Generalnym Konsulatem w Berlinie — pośredniczyć w eksporcie i imporcie z Polski do Niemiec i na odwrót. Firma donosi, że ma bardzo rozległe stosunki z firmami tamtejszemi i może służyć wszechstronnemi informacjami. — Zapytania o bliższe informacje należy kierować bezpośrednio do wyżej wspomnianej firmy.

Dostawa izolatorów porcelanowych. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie donosi, że w dniu 4 lutego 1926 r. odbędzie się w tamt. Dyrekcji Generalnej licytacja na dostawę kilkudziesięciu tysięcy sztuk izolatorów porcelanowych. Dokładne i szczegółowe warunki licytacji i rysunki Konsulat przesłał do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie. — Oferty muszą być składane po francusku lub niemiecku zgodnie z podanemi warunkami w opieczętowanych kopertach, na których musi być adres i oznaczone, że sprawa dotyczy licytacji na porcelanowe izolatory w dniu 4 lutego 1926 r. — Pożądane jest, mieć na miejscu przedstawiciela.

Wystawa w Filadelfji. W roku 1926 odbędzie się Wystawa w Filadelfji, której zasadniczym celem będzie unaocznienie postępu, jaki dokonał się w Ameryce i na całym świecie w dziedzinie duchowej, naukowej, ekonomicznej i artystycznej od roku 1876, tj. daty ostatniej Wystawy — oraz uświetnienia uroczystości 150—lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Obszar na Wystawę będzie zajmował około 2000 akrów na którym będą się wznosiły trzy wielkie pałace wystawowe. Oprócz tego będzie się tam znajdowało ogromne stadjum obliczone na 20.000 widzów.

Jednem z zadań Wystawy będzie bezpośrednie uplastycznienie postępu, jaki został dokonany w poszczególnych gałęziach przemysłu i wynalazczości ludzkiej, tak np. ukazane będą wszystkie fazy przejściowe dawnego telefonu, aż do obecnego przesyłania fotografji na odległość bez drutu itp. Dział rozrywkowy Wystawy również będzie bardzo szeroko uwzględniony i zawierać będzie cały szereg koncertów etc.

Udział cudzoziemców w Wystawie jest ze wszech miar pożądany i spotka się ze specjalną opieką władz amerykańskich.

Wszelkie zgłoszenia oraz zapytania o bliższe informacje można kierować do Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Warszawie, Nowy Świat 72, Pałac Staszica.

W Izbie Przem.-Handlowej w Poznaniu otrzymać można druki Targów Paryskich, na mocy których Dyrekcja Targów udzieli wszelkich informacyj o warunkach podróży, pobytu, zwiedzania Targów i brania w nich udziału, jak również jest do przejrzenia sprawozdanie z odbytej Wystawy Kiszyniowskiej.

List pochwalny dla firmy J. Pływaczyk w Poznaniu. Tutejsza Dyrekcja Poczt i Telegrafów wyraziła pisemnie firmie J. Pływaczyk — Fabryka Odzieży — w Poznaniu, ul. Dominikańska 7, swe pełne uznanie i pochwałę za dobre, nader wzorowe wywiązanie się z poleconej jej pracy.

Komunikat Targu Poznańskiego.

Stosunki handlowe z Belgją.

Ze względu na przeciągającą się wojnę celną z Niemcami i konieczność nawiązania bliższych stosunków tak eksportowych jak importowych z innymi krajami, Miejski Urząd Targu Poznańskiego uzyskał bliższe dane dotyczące rynku belgijskiego. Dyrekcja Targu Poznańskiego uprasza firmy pragnące wejść w stosunki z Belgją o przesłanie krótkich wzmianek ze swym adresem oraz podaniem artykułów, dla których ma zainteresowanie. — Wzmianki te zostaną umieszczone bezpłatnie w jednem z najpoważniejszych pism belgijskich eksportowo-importowych „L'Exportateur-Importateur Belge".

Jednocześnie Dyrekcja Targu zawiadamia, że otrzymała adresy firm belgijskich, pragnących eksportować do Polski, względnie oddać reprezentację na następujące artykuły:

1) Firma w Brukseli poszukuje przedstawiciela na Polskę na maszyny do cięcia metali różnego rodzaju. (Katalog do przejrzenia w biurze Targu.)
2) Firma w Nimy lez Mons poszukuje rynku zbytu w Polsce na rury dla gazu, centralnego ogrzewania, wodociągów, kanalizacji, kotłów etc. (cenniki do przejrzenia w biurze Targu).
3) Firma z H. Aywaille poszukuje zbytu na maszyny i narzędzia dla kopalni, kamieniołomów, tartaków, robót ziemnych, materjały budowlane, wyroby żelazne i stalowe etc.
4) Firma z Verviers poszukuje reprezentanta w Polsce na oleje roślinne, kolonjalne, tłuszcze i esencje.
5) Firma z Brukseli pragnie eksportować do Polski chemikalja wszelk. rodzaju oraz wyroby farmaceutyczne.
6) Firma z Brukseli pragnie oddać reprezentację na Polskę na świetlne aparaty reklamowe.
7) Firma z Massogne poszukuje ajentów-podróżujących na kamienie do ostrzenia.

Bliższych informacyj udziela się zainteresowanym w Biurze Targu Poznańskiego, Głogowska 42, w godzinach od 8—3.

Rumunja.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego otrzymał od Konsulatu Polskiego w Galacu (Rumunja) zawiadomienie, że powyższy Konsulat, który w swych biurach ma stałą wystawę próbek polskiego przemysłu przystępuje w najbliższym czasie do wydania katalogu tychże próbek mieszczącego również adresy firm polskich zainteresowanych w eksporcie do Rumunji i na rynki Bliskiego Wschodu. Katalog ten zostanie rozesłany do wszystkich Izb Handlowych, Związków oraz do firm importujących w ilości kilku tysięcy.

Firmy polskie zainteresowane w znalezieniu nowych rynków zbytu na Bałkanach zechcą się zgłaszać pod adresem Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego po bliższe informacje.

Egipt jako rynek zbytu dla Polski.

Jak nam komunikuje nasz korespondent z Egiptu, następujące artykuły stanowią obecnie w bilansie importowym poważną pozycję:

drzewo budulcowe i podkłady kolejowe, wyroby drzewne (meble i zabawki), cement, wyroby platerowane, frażetowskie i aluminjowe, konserwy mięsne i owocowe, szczecina, ołówki, płótna, galanterja, smary, terpentyna, płótna (o charakterze żyrardowskich. —

Ponadto Izba Handlowa w Kairze zapytuje się Miejski Urząd Targu Poznańskiego o polskich eksporterów

wyrobów tekstylnych, dzianych, pończoszniczych, sztucznego jedwabiu, obuwia, chemikalji.

Pomimo że większość podanych artykułów Polska mogłaby zbywać na tym rynku, import z Polski jest dotąd nieznaczny, natomiast firmy czeskie i austrjackie wyrobiły sobie poważną klijentelę.

Zainteresowane firmy zechcą się zgłaszać osobiście lub piśmiennie w Biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 42.

Grecja jako rynek zbytu dla Polski.

Grecja przedstawia nietylko sama dobry rynek zbytu dla niektórych towarów wyrabianych w Polsce, ale jest ponadto ważnym pośrednikiem w handlu ze Wschodem, spełniając obecnie rolę, która poprzednio należała do Konstantynopola.

W pełnem zrozumieniu ważności rynku greckiego Targ Poznański przeprowadza intenzywną propagandę eksportową w Grecji i w tym celu stworzył swą reprezentację w Grecji, powierzając ją p. Ślizińskiemu, Polakowi, zamieszkałemu od dłuższego czasu w Grecji, posiadającemu tam rozległe stosunki w sferach przemysłowo-handlowych, inicjatorowi Grecko-Polskiej Izby w Atenach. Będąc doskonale obznajomionym z zapotrzebowaniem rynku tamtejszego, p. Śliziński podał nam cały szereg artykułów polskich, na które możnaby znaleźć dobry zbyt na rynku tamtejszym. Na szczególniejszą uwagę zasługują następujące artykuły:

Bydło żywe, szczególniej tańsze gatunki krów, zboże i mąka, o ile wytrzymują konkurencję Ameryki i Węgier, konserwy mięsne i szynki, sztyfty dla celów szewskich, tańsze gatunki wyrobów nożowniczych, wyroby platerowane, aparaty gorzelnicze dla przemysłu, butelki do lemoniady i imitacje kryształów, słód, chmiel, naczynia gospodarskie metalowe, emaljowane, artystyczne listwy na ramy, wełniane materjały (szewioty, kamgarny etc.), juta do opakowania bal tytuniowych, artykuły farmaceutyczne.

Zainteresowane w eksporcie firmy polskie zechcą skierowywać swe zapytania pod adresem Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 42, gdzie jest również do przejrzenia najnowsza lista firm greckich.

Bułgarja jako rynek eksportowy dla Polski.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego otrzymał od swego przedstawiciela w Bułgarji następujące informacje, dotyczące tego kraju.

Bułgarja, która jest krajem mało uprzemysłowionym, sprowadza bardzo znaczne ilości towarów, lecz kupcy bułgarscy nie są przyzwyczajeni sami jeździć po zakupy zagranicę i kupują towar przeważnie od przedstawicieli firm zagranicznych w Bułgarji. Wśród importowanych artykułów sprowadza się przedewszystkiem następujące:

Maszyny rolnicze: traktory z pługami i bez pługów, młockarnie, siewniki, żniwiarki, pługi (model Łack), sieczkarnie, prasy do winogron, kompletne instalacje młynów, prasy do słomy i siana, kosy, sierpy.

Motory elektryczne, drut dla celów elektrotechnicznych, lampki, materjały do instalacyj elektrotechnicznych, turbiny elektryczne.

Motory naftowe od 3 PS do 50 PS, pasy skórzane, transmisyjne, maszyny dla przemysłu tekstylnego, wełnianego (Bułgarja rozwija obecnie ten przemysł, szczególniej w miastach Gabrowo i Sliwen).

Żelazo betonowe, cement, gwoździe, drut żelazny, cynkowany, okucia do okien i drzwi (żelazne i mosiężne), blacha żelazna, cynkowa i cynkowana, gwoździe do podków, różnego rodzaju śruby, żelazo na obręcze do kół i na podkowy, narzędzia dla stolarzy i murarzy, kompletne instalacje tartaków, pilniki, piły, siekiery, młotki, stal w prętach, naczynia emaljowane, piece i piecyki żelazne, kotły parowe.

Papier biały satynowany i niesatynowany, rozmiar 58/84, 63/95 do drukowania, koperty gotowe, papier rotacyjny do gazet, tektura biała do fabrykacji pudełek na papierosy w paczkach po 25 kilogr., bibułka do fabrykowania papierosów.

Skóry na podeszwy, skóry do wyrobu obuwia, czarne i żółte.

Materjały piśmienne, ołówki, pióra, atrament, tusze, farby i utensylja szkolne wszelkiego rodzaju.

Szkła do lamp, butelki, kuchenne naczynia, talerze, szklanki, kieliszki, naczynia fajansowe.

Dotąd Polska brała nieznaczny udział w handlu z Bułgarją, a powyższe towary są sprowadzane przeważnie z Niemiec, Czechosłowacji, Włoch, Austrji, Ameryki i Anglji za pośrednictwem przedstawicieli tamtejszych kupców w Bułgarji.

O ile dostawa towaru polskiego miałaby się odbyć z Zachodniej Polski, to najlepszą i najtańszą drogą jest Gdańsk—Gdynia—Bourgas (port nad Czarnem Morzu), ze środkowej części Polski via Wiedeń lub Bratisława, Dunajem do przystani bułgarskiej Lompalanka, z Małopolski Wschodniej przez Rumunję.

Ponadto rząd bułgarski pokrywa swe zapotrzebowanai zagranicą w drodze konkursowej na nast. atrykuły:

wagony towarowe i osobowe, lokomotywy, cement, szyny kolejowe, zapałki, mosty żelazne, rury wodociągowe i kanalizacyjne. Rząd wypłaca natychmiast po otrzymaniu towarów w Bułgarji, nawet w wielu wypadkach daje zgóry 25 do 50 proc., zależnie od umowy.

Przy prywatnych tranzakcjach udziela się przeważnie kredytu wekslowego od 3—6 miesięcy od dnia otrzymania towaru, za wyjątkiem tylko niektórych towarów, za które płaci się gotówką.

Zamówienia są udzielane na zasadzie dokładnych prób i ofert, dostarczonych klijenteli na miejscu przez reprezentantów firm zagranicznych.

Zainteresowane w eksporcie do Bułgarji firmy polskie zechcą się porozumieć z Biurem Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, celem uzyskania adresu przedstawiciela w Bułgarji, na ręce którego można przesłać próbki i katalogi, i który podejmuje się wprowadzenia towaru polskiego na rynek bułgarski.

KRONIKA

Zmiany w przepisach o paszportach zagranicznych.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie opłat paszportowych na wyjazd zagranicę.

Według tego rozporządzenia, dotychczasowe opłaty za paszporty zagraniczne tak normalne, jak i ulgowe pozostały niezmienione. Natomiast rozporządzenie to wprowadza nieznane dotychczas paszporty ulgowe wielokrotne po 150 złotych oraz pewne uproszczenia przy wydawaniu paszportów. I tak paszporty ulgowe jednorazowe i wielokrotne mają być wydawane przez władze administracyjne I-szej instancji, osobom udającym się zagranicę w celach handlowych na podstawie zaświadczenia wojewódzkiego wydziału przemysłu i handlu, za zgodą delegata Izby Skarbowej.

Paszporty na wyjazd w celu kształcenia się, uczestniczenia w zjazdach naukowych itp. będą wydawane również przez władze administracyjne I-szej instancji na podstawie zaświadczenia min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego za zgodą ministerstwa skarbu. W przepisach co do wydawania paszportów na wyjazd w celu leczenia się, w celach społecznych lub służbowych nie zaszła żadna zmiana.

Natomiast przepis § 5, dotyczy wydawania paszportów ulgowych w ważnych sprawach familijnych, majątkowych lub osobistych po 20 zł. wprowadza ułatwienia o ile chodzi o nagły wyjazd.

Również będą mogły być wydawane ulgowe paszporty wielokrotne za opłatą 150 zł na wyjazd w celach kształcenia się, leczenia, społecznych, służbowych, familijnych, majątkowych i osobistych, lecz tylko na podstawie decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

Podania o paszporty, należycie udokumentowane, należy wnosić, jak dotychczas, do władz administracyjnych I-szej instancji. Decyzja co do wydania paszportów ulgowych w celach kuracyjnych, społecznych, familijnych, ma-

jątkowych, osobistych, przysługuje, jak dotychczas, województwu za zgodą delegata Izby Skarbowej.

Jakie podatki płacić będziemy w styczniu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu styczniu 1926 r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1). do 15 stycznia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategoryj i przemysłowe I—V kategoryj;

2) do 31 stycznia wpłata trzeciej raty podatku przemysłowego od obrotu za I-sze półrocze 1925 r. w wysokości jednej trzeciej części sumy wymierzonego podatku;

3) do 31 stycznia wpłata podatku od skrzynek depozytowych, obliczonego za cały rok zgóry;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc styczeń 1926 roku.

Zwrot ceł przy wywozie maszyn.

Przy wywozie maszyn rolniczych wyprodukowanych w kraju z dniem 11 grudnia r. z. wprowadzono zwrot ceł uiszczonych za sprowadzane z zagranicy materjały zużyte do wyrobu tych maszyn. Zwrot ceł z tego tytułu dokonywany będzie za pomocą kwitów wystawianych przez urzędy celne na podstawie zaświadczeń organizacyj eksportowych po stwierdzeniu wystąpów towarów zagranicę. Ważność tych kwitów trwa 9 miesięcy od daty wystawienia, i mogą być niemi załatwiane wszelkie wpłaty do urzędów celnych. Norma obowiązująca przy wzroście ceł wynosić będzie 10 zł za 100 klg. maszyn i narzędzi rolniczych.

Zniesienie podatku luksusowego.

Zgodnie z postanowieniem art. 124 Ustawy z dnia 15-go lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym z dn. 1 stycznia 1926 r. zniesione zostają opłaty stemplowe od sprzedaży przedmiotów zbytku.

Wobec powyższego z dniem 2 stycznia 1926 r. sprzedawcy t. zw. artykułów luksusowych wstrzymać się winni od pobierania powyższych opłat.

Nowe przepisy taryfowe.

W Dz. Ust. Rzplitej Nr. 128, opublikowano rozporządzenie ministra kolei z dnia 16 bm. o zmianie taryfy osobowej i bagażowej polskich kolei normalno-torowych. Z dniem 1 lutego 1926 r. obowiązywać będzie nowa taryfa na przewóz osób, psów, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych, jednocześnie taryfa dotychczasowa traci w tym dniu moc obowiązującą. Nowe rozporządzenie normuje zarazem szereg czynności kolejowych, związanych z obsługą pasażerów względnie osób, nadających bagaż.

Premja wywozowa.

Min. Kolei Żelaznych zniosło z dniem 1 stycznia 1926 r. t. zw. refakcję taryfową od wywozu drzewa, polegającą na zwrocie 10—15 proc. opłaconych w ciągu roku taryf kolejowych — po wykazaniu przez odnośną firmę pewnego minimum wyeksportowanych materjałów drzewnych. Było to premją dla eksporterów drzewnych, którzy obecnie wskutek poprawy cen eksportowych i zysków na kursie złotego znaleźli się w znacznie lepszem położeniu, niż inne dziedziny eksportu.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z 31 grudnia 1925 roku wykazuje zwiększenie zapasu złota o 213.000 zł i zwiększenie walut i dewiz o 10,5 mil. zł brutto. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2.6 milj. zł do sumy 289 milj. Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 5.2 milj. zł. Sumy zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostały na niezmienionym poziomie 18.2 milj. zł, zmniejszyły się o 4.8 milj. zł zaliczki reportowe. Wzrost zapasu walut monetowych wynosił przeszło 15 milj. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 13.6 milj. zł. Obieg banknotów bankowych powiększył się o 12.7 milj. Przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet i bilonu, zmniejszył się o 17.9 milj. zł. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Nowe znaczki stemplowe.

Z dniem 2 stycznia 1926 r. puszczony został w obieg nowy nakład znaczków stemplowych wartości 1 złoty.

Rysunek nowego znaczka jednozłotowego wymiaru 20×25 mm. przedstawia godło państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesansowym.

W górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry „1" po środku napis „złoty" i u dołu „opłata stemplowa".

Kolor znaczka ciemno-bronzowy z tłem żółtem.

Targi Poznańskie.

W okresie czasu od 2—9 maja odbędą się II Międzynarodowe Targi Poznańskie. Targi te jako międzynarodowe będą miały na celu oprócz wzmożenia eksportu jako głównego swego zadania także zawiązanie bezpośrednich stosunków importowych z zagranicznymi producentami towarów nie wytwarzanych w kraju.

Dyrekcja targów wychodzi z założenia, że ominięcie pośrednictwa niemieckiego przy dostawie wielu surowców kolonjalnych a także stworzenie konkurencji przemysłowi naszego zachodniego sąsiada przez zaprowadzenie firm innych krajów wpłynie korzystnie na poziom cen.

Wychodząc z powyższych założeń dyrekcja targów zwróciła się do M. P. i H. o wyznaczenie kontyngentu przywozowego 50 miljonów złotych dla zakupów zrobionych u wystawców II Międzynarodowego Targu Poznańskiego w czasie od 2—9 maja.

Obciążenie produkcji węgla w Polsce.

Według obliczeń przedsiębiorstw eksportujących zagranicą polski węgiel tona węgla sprzedawana na obcych rynkach w cenie od 8—10 zł, obciążona jest z tytułu ciężarów socjalnych sumą zł 2,32. Obciążenie to zatem wynosi około czwartej części rynkowej ceny.

Koszty administracji państwowej w Polsce.

Według obliczeń prof. Romera koszty administracji w Polsce wynoszą 10,5 proc. ogólnych wydatków. Dla porównania można by tu przytoczyć koszty administracji państwowej we Francji, które wynoszą 0,7 proc. ogólnych wydatków.

Nowe ceny za spirytus.

Z dniem 1 bm. monopol spirytusowy sprzedaje spirytus po nowych podniesionych cenach (za hektolitr 100%) loco skład: 1) za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek czystych 726 zł; 2) za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek gatunkowych do wzmocnienia wina i soków 825 zł; 3) za spirytus oczyszczony na cele domowo-lecznicze i naukowe, do wyrobu cukierków itp. przedmiotów spożywczych, do naczyń odbiorcy 813 zł; 4) za spirytus oczyszczony dla aptek, szpitali, do fabrykacyj środków galenowych oraz do wyrobu alkoholu absolutnego 726 zł; 5) za spirytus oczyszczony do wyrobu pachnideł, wszelkiego rodzaju kosmetyków, esencyj, estrów i eterów za wyjątkiem eteru siarkowego 400 zł; 6) za spirytus oczyszczony do wyrobu środków leczniczych syntetycznych oraz do wyrobu mydeł glicerynowych 110 zł; 7) za spirytus do wyrobu octu 65 zł; 8) za spirytus nieoczyszczony do wyrobu sztucznego jedwabiu 48 zł; 9) za spirytus nieoczyszczony lub poślednie gatunki do wyrobu lakieru i politury oraz do wyrobu eteru siarkowego 75 zł; 10) za spirytus w postaci surówki lub pośledniech gatunków na wszystkie inne cele przemysłowe 110 zł; 11) za spirytus podwójnie oczyszczony i nefiltrowany o 10 złotych drożej od cen powyższych; 12) za spirytus podwójnie oczyszczony i filtrowany o 15 złotych drożej od cen powyższych. Za jeden hektolitr objętościowy spirytusu, skażonego ogólnym środkiem skażającym (denaturat): 1) mocy 92° — 55 zł, mocy 95° — 57 zł. W tym samym stosunku podniesiono cenę sprzedażną wszystkich wódek monopolowych.

Nieuzasadnione podrożenie cementu.

Nieoczekiwana podwyżka cen cementu z 5.20 zł za 100 kg. na 8.50 zł, tj. blisko o 70 proc. ceny pierwotnej może poważnie zaważyć na kalkulacji przemysłu budowlanego, tudzież robót inwestycyjnych, podjętych przez samorządy miejskie. Z uwagi na powyższe względy z polecenia p. ministra przemysłu i handlu, Osieckiego, zwołano w mini-

sterstwie konferencję z producentami cementu w celu wyświetlenia motywów gospodarczych podwyżki ceny. Na konferencjach tych, które odbyły w dniu 23 i 31 grudnia 1925 r. — przedstawiciele przemysłu cementowego nie byli w stanie ściśle cyfrowo uzasadnić konieczności podwyżki ceny cementu. Na propozycję ministerstwa, co do niepodporzenia obecnie ceny do takiej wysokości, jak powyżej wymieniona, przedstawiciele przemysłu cementowego odpowiedzieli odmownie. Naszem zdaniem, rząd po sumiennem zbadaniu kosztów produkcji przemysłu cementowego winien drogą represyj wpłynąć na obniżenie ceny cementu do poziomu gospodarczo usprawiedliwionego.

Druga serja dolarówek.

W dniu 1 lutego rb. wypuszczona będzie serja II-ga Premjowej Pożyczki Dolarowej. Serja ta — tak samo jak i pierwsza — wypuszczona będzie w odcinkach po 5 dolarów, będzie ona sprzedawana jedynie na waluty obce, natomiast posiadacze obligacyj serji I-szej będą mogli w drodze dobrowolnej konwersji wymieniać je na serję II-gą, stanowi to więc przywilej dla posiadaczy dolarówek serji I-szej. Warunki, na jakich wypuszczona będzie serja II-ga Premjowej Pożyczki Dolarowej, są dla nabywców korzystniejsze niż warunki serji I-szej: przy dotychczasowem oprocentowaniu w wysokości 5 proc. w stosunku rocznym została podwyższona suma przeznaczona na wygrane — corocznie będą wylosowane premje na ogólną sumę 250.000 dolarów. Losowania będą się odbywały co 2 miesiące, największa premja wynosić będzie 40 tys. dolarów, pozatem będą premje w wysokości 8 tys., 3 tys., 1 tys., 500 i 100 dolarów. Ogółem w ciągu roku wylosowaniu podlega 2.140 premij. Kupony będą płatne co pół roku z dołu, pierwszy więc kupon płatny będzie 1 sierpnia rb. Serja II-ga Premjowej Pożyczki Dolarowej wypuszczona będzie na 5 lat, płatna więc będzie 1 lutego 1931 roku. Przed terminem płatności posiadacze obligacyj będą mogli je realizować w każdym czasie. Pierwsze losowanie II-giej serji Dolarówki odbędzie się dnia 1 marca rb. — wylosowanych będzie 100 premij na sumę 75 tys. dolarów, w tem jedna premja 40 tys. dolarów, jedna za 8 tys., trzy po 3 tys., pięć po 1 tys., dziesięć po 500 i osiemdziesiąt po 100 dol.

Ile Niemcy pożyczyły zagranicą?

W czasie od października 1924 r. do października 1925 r. pożyczyły Niemcy zagranicą 1895 milj. mk. Z sumy tej instytucje i związki prawno - publiczne otrzymały pożyczek dolarowych za 1310 milj. mk., markowych za 700 000 mk., we frankach szwajcarskich za 1,2 milj. mk. Przedsiębiorstwa prywatne otrzymały pożyczek w dolarach za 532 milj. mk., w markach za 11 milj. mk., we frankach szwajcarskich za 24,5 milj. mk., w guldenach za 7,6 milj. mk., w funt. ang. za 8 milj. mk. Oprocentowanie tych pożyczek przeważnie wynosi 7 proc. dla czterech — 6 i jedna czwarta, trzech — 7 i pół, jednej — 8 proc. Termin płatności jest w dwóch wypadkach 1 rok, w dwóch — 3 lata, w czterech — 5 lat, a w pozostałych 10—25 lat.

Z poznańskiego Związku Banków.

Dnia 3 grudnia r. b. odbyło się plenarne zebranie Poznańskiego Oddziału Związku Banków w Polsce, na którem prezes Związku, p. dr. Bajoński, omówił przyczyny i przebieg przesilenia finansowego w ostatnich miesiącach z szczególnem uwzględnieniem sytuacji banków poznańskich, wykazując, że przejściowe trudności w położeniu banków spowodowane były w pierwszym rzędzie spadkiem kursu złotego oraz niczem nie uzasadnionym niepokojem publiczności, objawiającym się w masowem wycofywaniu wkładów, których ubytek sięga 150 miljonów złotych. Środki zaradcze, zastosowane przez Związek Banków, szły więc w kierunku uświadamiania społeczeństwa, a równocześnie zwrócił się Związek Banków do Rządu z prośbą o udzielenie bankom doraźnej pomocy kredytowej, któraby choć w części powetowała ubytek wkładów i umożliwiła bankom dalsze podtrzymanie przemysłu i handlu w obecnym kryzysie gospodarczym.

W związku z ponownem obniżeniem się kursu złotego banki poznańskie w porozumieniu z Związkiem Banków w Polsce i Giełdą Pieniężną w Warszawie postanowiły celem zwalczania niepożądanej spekulacji walutowej powstrzymywać się od sprzedaży obcych walut w notach, o ile w poszczególnych wypadkach nie zajdzie uzasadniona gospodarczo konieczność, remitować sprzedawane klijentom dewizy bezpośrednio zagranicę w formie czeków lub wpłat, a nie wydawać czeków do rąk klijenteli. — Związek Banków wychodzi z założenia, że dzięki korzystnie kształtującemu się bilansowi handlowemu, gospodarczo uzasadniony popyt na dewizy może być zaspokojony normalnym przypływem dewiz z eksportu, natomiast zapotrzebowaniom walut i dewiz, nieopartym na motywach gospodarczych, należy przeciwdziałać, aby uchronić gospodarczo nieuświadomione sfery społeczeństwa przed nieuniknionemi stratami, a z drugiej strony przyczynić się do opanowania sytuacji walutowej, od której zależy sanacja całego życia gospodarczego.

Nowe kontyngenty przywozowe.

Centralna Komisja Przywozowa przystąpi w połowie stycznia roku przyszłego do podziału kontyngentów towarów zakazanych do przywozu na rok 1926. Kontyngenty będą rozdzielane na towary zakazane rozporządzeniami

1. z dnia 17. 6. 25 r.,
2. z dnia 11. 7. 25 r. (Dz. U. nr. 69),
3. z dnia 23. 9. 25 r. (Dz. U. nr. 102).

Wnioski o zezwolenie na przywóz towarów zakazanych na pierwsze 3 miesiące 1926 r. należy składać do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu do 30 grudnia b. r. (firmy, które nie mają siedziby w Poznaniu, mogą składać wnioski najpóźniej do 1 stycznia).

Wnioski winny być sporządzone na formularzu Centralnej Komisji Przywozowej w 2 egzemplarzach, na każdy towar na oddzielnym formularzu. Formularze te nabyć można bezpłatnie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Formularze winny być najdokładniej wypełnione, przedewszystkiem winny być podane pozycja i punkt taryfy celnej oraz rzeczywista nazwa towaru. Wnioski niezłożone na przepisowym formularzu oraz wnioski, które nie będą podawały przepisowych danych, nie będą mogły być w terminie przedłożone Centralnej Komisji, wobec czego nie będą uwzględnione. Pierwszy egzemplarz wniosku winien być ostemplowany znaczkiem stemplowym wartości 2 zł. Przy złożeniu wniosków należy uiścić opłatę manipulacyjną w następującej wysokości: Przy wartości sprowadzanego towaru do 500 zł 1 proc. od wartości, przyczem każde rozpoczęte 100 zł liczy się za pełne, najmniej jednak 2 zł od wniosku. Przy wartości towaru ponad 500 zł opłata wynosi 1 pro mille, przyczem każde rozpoczęte 1000 zł liczy się za pełne, najmniej jednak 5 zł od jednego wniosku. Przy składaniu więcej wniosków przez jedną firmę opłatę ogranicza się wzwyż do 50 zł.

Pozwolenia na przywóz wydawane będą przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na przeciąg 3 miesięcy. Pozwolenia na przywóz towarów, zakazanych rozporządzeniem z dnia 19 sierpnia 1924 r. (wino, arak, rum i likiery, czekolada, cukierki, ostrygi itd.), nie będą udzielane przez Centralną Komisję Przywozową, lecz przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu bezpośrednio. Wnioski o pozwolenie na te towary nie należy więc składać w Izbie Przemysłowo-Handlowej, lecz wysyłać bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Komunikat tej samej treści nadesłała nam również Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, która wzywa interesentów swojego okręgu do przesłania jej wniosków najpóźniej do 30 b. m.

Opłata stemplowa od umów o dzierżawę i najem.

Wielkopolska Izba Skarbowa komunikuje, iż na zasadzie postanowień pozycji 48 taryfy pruskiej ustawy stemplowej z roku 1909 (Zbiór ustaw 535) w brzmieniu ustalonem rozp. Ministra Skarbu z dnia 14. 7. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 557), oraz rozp. Ministra Skarbu z dnia 28. 4. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 792) podlegają pisemne i ustne umowy o dzierżawę lub najem roli, budynku, mieszkania, polowania i t. p. ostemplowaniu, jeśli roczny czynsz lub roczne wynagrodzenie ustanowione każdą po-

jedyńczą umową przewyższa: a) przy dzierżawie nieruchomości lub uprawnień z niemi równoznacznych kwotę 440 zł, b) przy dzierżawie polowania kwotę 370 zł. Każda osoba wydzierżawiająca lub odnajmująca ma prawny obowiązek spisać na prezpisanym formularzu wszyskie umowy o dzierżawę lub najm, obowiązujące w bieżącym roku kalendarzowym i przedłożyć wykaz przy równoczesnem ostemplowaniu tegoż właściwemu terytorjalnie Urzędowi Skarbowemu Podatków i Opłat skarbowych wzgl. Urzędowi Skarbowemu do spraw opłat stemplowych i podatku spadkowego w Poznaniu, Pocztowa 23, najdalej po koniec miesiąca stycznia 1926 r., i to bez zawezwania przez władzę skarbową. Wykaz może też być protokolarnie wypełniony w odnośnym Urzędzie Skarbowym. Wobec zbliżającego się terminu płatności przypomina się o powyższym obowiązku, przyczem zauważa się, że niezastosowanie się do powołanych przepisów pociąga za sobą kary przewidziane w § 17 pruskiej ustawy stemplowej. Przepisane formularze można nabyć w wymienionych powyżej urzędach skarbowych, które udzielą także bliższych informacyj w tej kwestji.

Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 20,— zł za 1 wiersz na rok 1925. — **Dla członków Związku Fabrykantów 50% rabatu, przyczem każdy członek Związku ma prawo do bezpłatnego umieszczenia w dziale niniejszym ogłoszenia wielkości 2 wierszy;** opłata za każdy dalszy wiersz wynosi 10,— zł na rok 1925.

Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznan u, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

Lakiery
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Likiery
„Akwawit" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Litograficzne druki
Drukarnia Katolicka, T. A. w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 24.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia" Tow. Akc. w Rogoźnie.

Maszyny rolnicze
H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J. Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Śremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

Materace
„Matra" St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

Mąka ziemniaczana
„Lubań" Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

Meble
Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

Mleczne preparaty
Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

Młynarskie przetwory
Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia" S. A w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

Motory spalinowe
Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

Mydła
„Ergasta" Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta" w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)
Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

Narzędzia stolarskie
A. Wardziński w Nakle.

Nawozy sztuczne
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Obrabiarki
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Obrabiarki do drzewa
„Herkules" w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

Obrabiarki do żelaza
„Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Obuwie
„Brailem" w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

Odlewy żeliwne
Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Olej
Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

Oleje eteryczne
M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

Opatrunkowe artykuły
A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

Opakowania i kartonaże
„Pol" T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Opony gumowe
„Pneumatyk" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22

Papier
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

Papierowe wyroby
K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Pol" T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Perfumy
J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol" w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Piece piekarskie
„Polski Piec" Sp.-A. w Poznaniu, Wielkie Garbary 49.

Piece żelazne
Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

Piwo
Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.

Pługi parowe
Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30.

Pokosty
Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

Pompy
J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

Posadzka parkietowa
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Proszek do prania
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Przędza lniana
„Linum" Tow. Akc. w Lesznie.

Ramy stylowe
J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Rowery
„Inwentia" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

Rury zlewowe i kształtki
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Samochody
„Brzeskiauto" T. A. w Poznaniu, ul. Skarbowa 20.

Siatki druciane
A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Kantaka 5, II. tel. 4007.

Siatki żarowe
„Żar" Tow. Akc. w Nowym Tomyślu.

Skóry
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

Smołowc. przetwory
Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Soki owocowe
Domagalski i S-ka w Poznaniu, Sw. Marcin 34 i Garncarska 8.

Superfosfat
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Szkło
W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

Świece
„Cerania" Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

Transport towarów
C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Wagony
H. Ciegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.

Wagi
Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

Wełniane wyroby
Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina" Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.

Węgiel kamienny
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

Wina
H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

Wódki
„Akwawit" Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6,
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Zabawki
A. Wardziński w Nakle.

Zamki
„Ferropol" T. z o. p. w Poznaniu. św. Marcin 46.

Zapalniki do motorów spalin
„Iskropol" Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.